SPORT



CENA
25
GROSZY

Wychodzi
w poniedziałek
każdego
tygodnia



Nr. 4 | Katowice, poniedziałek 24 lutego 1930 r. | Rok I.

Mistrzostwa zimowe, Krynica - Zakopane.

Rozwój hokeja — załamanie się ekstraklasy narciarskiej.

Hokej na lodzie rozwija się w Polsce tempem nadzwyczajnem. Mało krajów europejskich, z wyjątkiem może Szwecji, a nie wyłączając Szwajcarji, może się pochlubić tyloma poważnymi ośrodkami tego przepięknego sportu, co my. Warszawa, Lwów, Kraków, Wilno, Toruń, Poznań ostatnio Krynica i Łódź, nie licząc pomniejszych środowisk, zapewniają naszemu hokejowi świetną przyszłość. A nie zapomnijmy, że w listopadzie br. przybędzie w Katowicach sztuczny tor łyżwiarski, który uniezależni hokej polski od kaprysów zimy, no i da podstawy nowemu potężnemu ośrodkowi hokejowemu.

W tych warunkach, przy wydatnej pracy organizatorów związkowych, najbliższe lata przyniosą decydujące rozszerzenie klasy na większą liczbę drużyn, pozwolą odciążyć ofiarny i niezastąpiony dotychczas AZS warszawski i zapełnić luki, które w tym fenomenalnym zespole wyszczerbi czas. Tegoroczne msitrzostwa wykazały, że wolno z otuchą spoglądać w przyszłość że, o ile nie ustaniemy w pracy, trudno będzie nas zepchnąć z czołowej pozycji, zajętej w hokeju europejskim.

W zeszłorocznych mistrzostwach Polski brało udział sześć drużyn: pięciu mistrzów okręgowych (Warszawa, Lwów, Pomorze, Kraków, Wilno) i mistrz Polski z poprzedniego sezonu. Obecnie PZHL uwzględniając żywiołowy rozwój hokeju na terenie kraju — stworzył nowy okręg w Poznaniu i postanowił dopuścić do konkurencji więcej drużyn. Oprócz zatem mistrzów pięciu wymienionych i nowego okręgu w Poznaniu, z dwu najsilniejszych okręgów t. j. warszawskiego i lwowskiego, uwzględniono także wicemistrzów. Tych ośm drużyn podzielono na dwie grupy, których zwycięzcy wraz z zeszłorocznym mistrzem AZS, Warszawa zwolnionym od rozgrywek wstępnych, stworzyli grupę finałową z trzech drużyn, rozgrywających między sobą walkę o 1, 2 i 3-cie miejsce w mistrzostwie Polski, podczas gdy drudzy w grupach rozgrywali o 4 i 5 miejsce.

Grupę A tworzył zeszłoroczny wicemistrz Polski: Pogoń, Lwów, do którego przydzielono wicemistrza Warszawy — Polonię, a dolosowano AZS, Wilno i Wartę, Poznań. Grupę B prowadziła Legja, Warszawa, trzecia w poprzedniem mistrzostwie, z przydzielonym wicemistrzem Lwowa Czarnymi i dolosowanymi: T. K. S., Toruń i Cracovią.



Wspaniały puhar Redakcji „Sportu", nagroda zwycięzcy w zawodach piłkarskich Śląsk — Lwów.

Pociągnięcie PZHL okazało się nad wszelki wyraz trafnem. Właśnie obaj wicemistrzowie okręgu warszawskiego i lwowskiego stali się rewelacją turnieju.

Piękną przyszłość ma przed sobą Polonia warszawska. Klasa jej jazdy na łyżwach, techniki kijka i niezaprzeczone zdolności taktyczne, przy przeciętnym wieku graczy ok. 18-tki (!) każą wróżyć tej drużynie najświetniejszą przyszłość. Czarni lwowscy, którzy dysponują graczami nie o wiele od tamtych starszymi są już dzisiaj groźnymi dla każdej drużyny polskiej, a przy swojej doskonałej jeździe, twardości i sile fizycznej, połączonej z iście lwowskiem zacięciem, też mogą liczyć na najchlubniejszą karjerę.

Sympatycznie przedstawiała się Cracovia. Przy średniem opanowaniu łyżew i kijka zademonstrowała chęć nauki od silniejszych przeciwników i naśladując ich racjonalny styl, prowadziła stale grę otwartą, bez względu na wysokość przegranej.

Najsłabiej na łyżwach trzyma się Warta, a temsamem i z techniką kijka jest gorzej. Widać odrazu, że w Poznaniu zimy dają mało sposobności do treningu. Tylko sztuczny tor mógłby wpłynąć na poprawę sytuacji w tej, odznaczającej się klimatem łagodniejszym niż inne, dzielnicy.

Toruński K. Sp. jest już z jazdą trochę lepszy, ale gracze, przeważnie starsi, niewiele rokują nadziei co do dalszych postępów.



Mistrzostwa hokejowe w Krynicy.
Szenajch (Legja) w chwili strzału, który właśnie łapie na pierś bramkarz Cracovii **Łyczak.**



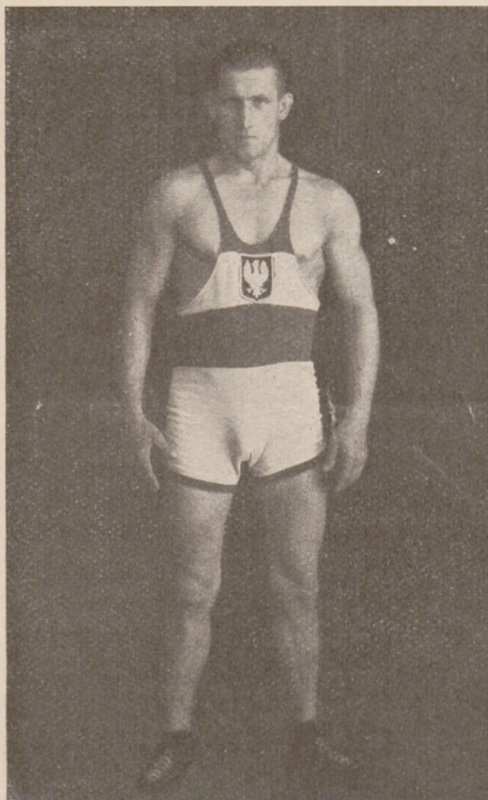
Piękny skok **Bronka Czecha**, któremu w tym roku Szostak wydarł mistrzostwo; Bronek jedzie do Oslo, gdzie pewnie zechce powetować sobie wszystkie porażki.

Zwycięzcy grup: Legja i Pogoń, to zespoły zupełnie równorzędne sobie. Raz wygrywa jedna, drugi raz przeciwna strona. Tegoroczne drugie miejsce mogłoby równie dobrze przypaść tak Pogoni jak Legji. Na szczególne wyróżnienie zasługuje ambitna gra Czarnych.

AZS, Warszawa, ciągle jeszcze bezkonkurencyjny, ale 2—3 lata pracowitości innych drużyn, jak Pogoń, Legja, Czarni i Polonia i skupione tam talenty, mogą z łatwością spowodować zmianę sytuacji.

Tron mistrzowski AZS-u jest wprawdzie z dość daleka, ale tem nie mniej poważnie zagrożony. Hokej polski wkracza na szersze tory. Wyniki mistrzostw podajemy wewnątrz numeru.

Nieoczekiwane wprost wyniki przyniosły ostatnie mistrzostwa narciarskie w Zakopanem. Pisaliśmy o tem w poprzednim numerze. Dziś znamy już wszystkie niemal głosy w tej sprawie i uwagi nasze okazały się słuszne. Reasumując, Zakopane dzierży prym, ale w słabych rękach. Zdaje się, że PZN i Komisja Sportowa widzą sytuację wyraźnie, czego dowodem częstsze uwzględnianie imprez prowincji i... choćby absencja prezesa i kapitana związkowego na mistrzostwach zakopiańskich. Porażka Czecha, bezsprzecznie najznakomitszego dzisiaj mimo wszystko narciarza, mówi wiele, ale przede-



Ryszard Błażyca,
Tow. Atlet. „Powstaniec" Nowa Wieś. Mistrz Polski na rok 1926, 1927 i 1928. Reprezentant Polski na Olimpjadzie w Amsterdamie.

wszystkiem ukazuje ona w całej pełni pustkę, jaka tkwi za Czechem. Brakło Bronka i co? Zobaczymy, co będzie w Oslo. — Dla Śląska mistrzostwa były rehabilitacją, że wskażemy na wynik **Gajduszka z Bielska,** ale Śląsk odegra dopiero swoją rolę w tym sporcie, teraz sobie wychowuje masy.

Konkurs skoków dowiódł najoczywiściej, że zakopiańczy skaczą **z** Krokwi, ale nie **na Krokwi.** Jeśli podkreślono piękne wybicie Gajduszka, to znaczy, że innych, poprostu wyrzucało w powietrze i o wybiciu się nie było nawet mowy. Na takiej skoczni, która wali Marusarza na 68 mtr., trudno nauczyć się skakać, można to zrobić tylko na skoczniach mniejszych i trudnych. W biegach nie widzimy żadnych fenomenów. Raczej możnaby powiedzieć, że cały szereg starszych „gości", którzy dawno już pożegnali się z możliwością uzyskania jakichś lepszych wyników, dzięki pilności swej i ogólnemu obniżeniu się rezultatów, wysunął się na lepsze miejsca. Czy jednak się na nich utrzyma? Chyba nie. Wiek ma swoje prawa. Żeby obraz był zupełny, poczekamy na Oslo a Bronkowi, jako że i naszą jest sympatją, życzymy powodzenia i wyników Badruda. Szczęść Boże, Bronku!

K.



Karol Szostak, mistrz Polski.

Reprezentac. zawody piłkarskie Lwów-Śląsk

o puhar wędrowny tygodnika „Sport".

Jak donosiliśmy już w pdprzednim numerze, ofiarowany naszej Redakcji przez Prof. Wacka ze Lwowa puhar, posiada już pewną historję w dziejach sportu śląskiego, a wskrzeszony po 4 latach, odnowi sympatyczne i miłe węzły przyjaźni sportowej, zawiązane w r. 1926, między dwoma kresowemi dzielnicami Rzeczypospolitej Polskiej.

Z inicjatywy wychodzącego wówczas we Lwowie tygodnika „Sport" ufundował Prof. Wacek puhar — ładny jeden z najładniejszych dla piłkarskich zawodów reprezentacyjnych **Lwów—Śląsk,** który przypada trzykrotnemu z rzędu, lub pięciokrotnemu wogóle zwycięzcy, na własność. Zawody remisowe, anulują poprzednie, i zaczynają rozgrywki na nowo.

Po ostatniem zwycięstwie puhar przechodzi w posiadanie każdorazowego Prezesa, zwycięskiego O. Z. P. N. Spotkania odbywają się rokrocznie naprzemian, raz we Lwowie, raz na Śląsku.

Pierwsze i ostatnie spotkanie, jak już donosiliśmy, miało miejsce we Lwowie, 22 sierpnia 1926 r.

Zapraszani gorąco przez miłych i pełnych temperamentu sportowego Lwowiaków, wyjechali Katowiczanie w składzie: Kisieliński, bramkarz; Pohl, Heidenreich, obrońcy; Duda, Cuber, Wyleżol, pomoc; Pazurek, Görlitz, Nastula, Kozok, Konieczny, i mimo dobrego składu reprezentacji, oraz ambitnej gry, nie zdołali uwieść miłego podarunku Lwiego grodu na Górny Śląsk, ulegając reprezentacji Lwowa w stosunku 4:1.

Podaną nam dziś przez Lwów dłoń, nawiązania przez 4 lata zapomnianych, stosunków sportowych, Śląsk z całą radością przyjmuje i dołoży wszelkich starań i wysiłków, by puhar, symbol przyjaźni i przyjacielskich rozgrywek na stałe pozostał na Śląsku.

Dzięki życzliwości i przychylnemu stanowisku obu O. Z. P. N., Redakcja „Sportu" ma nadzieję, że w pierwszych dniach kwietnia zobaczą Katowice reprezentacyjną drużynę Lwowa u siebie.

Jak Cracovia doszła do mistrzostwa w Krynicy?

Kraków. (Od własnego korespond.)
Finał rozgrywek hokejowych o mistrzostwo Krakowa. Cracovia — Wisła 5:1.

Zawody powyższe były decydującem spotkaniem, przynoszącem wysokie zwycięstwo drużynie Cracovii.

Poszczególne tercje: (3:1), (0:0) i (2:0).

Już w pierwszej minucie strzela Wisła bramkę, przy wybitnej pomocy bramkarza Cracovii. To powoduje żywiołowe ataki Cracovii na bramkę przeciwnika, przynoszące jej 3 upragnione punkty, strzelone pięknie przez Ziętkiewicza, Czeszowicza i Rosiewicza.

Druga tercja nie przynosi żadnych zmian, przy obustronnych atakach.

W trzeciej tercji Cracovia zapewnia sobie zwycięstwo strzałami Czeszewicza i Rosiewicza.

Wyróżnić należy Ziętkiewicza, Rosiewicza i Czeszewicza z Cracovii, oraz Makowskiego z Wisły. Sędzia p. Osiek dobry; publiczności około 1500 osób.

Wyniki poprzednich matchów drugiej kolejki, rozegranych w ubiegłym tygodniu, są następujące:

Sokół — Makkabi 2:1, Wisła — Makkabi 3:1, Makkabi — Cracovia 1:4, Sokół — Cracovia 2:1, Sokół — Wisła 2:1.

Tak więc tabela mistrzostw hokejowych przedstawia się następująco:

1. Cracovia 10 pkt.
2. Sokół 9 pkt.
3. Wisła 5 pkt.
4. Makkabi 0 pkt.

Niestety pierwszy debiut Cracovii na mistrzostwach w Krynicy — jak to podajemy na innem miejscu — zakończył się jej znaczną porażką. Przyznać trzeba, że młoda drużyna grała ładnie i bardzo fair. Red.



Legja — Cracovia 5:0.
Rozpaczliwa obrona pod bramką Cracovii. Bramkarz Cracovii **Łyczak** pod nogami **Karwińskiego.**

Stolica — prowincja czy prowincja — stolica.

Stolica przoduje w lekkiej atletyce od czasu powstania jej na ziemiach odrodzonej Polski, ale czy ta wyższość stolicy długo się utrzyma?

Oto zagadnienie dla wszystkich sportowców.

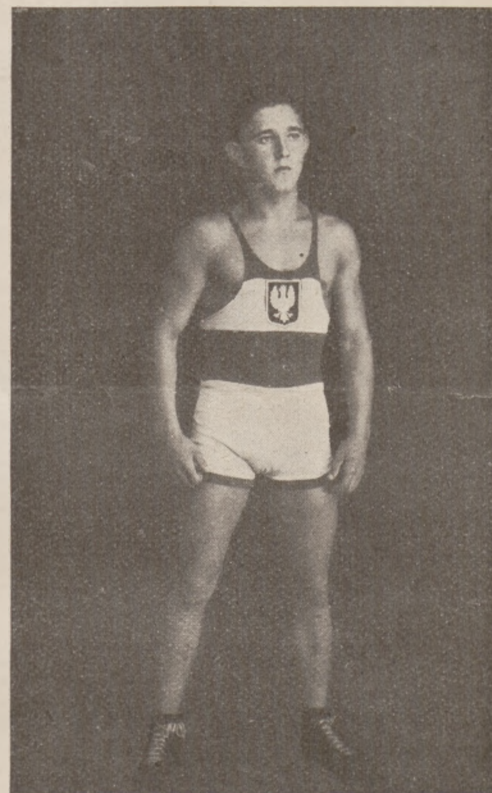
Najwdzięczniejszy teren do pracy, jakim jest Górny Śląsk, ta część Polski, gdzie najwięcej jest klubów sportowych, dziwnie jakoś przez P. Z. L. A. zostaje zapomnianna. P. Z. L. A. przysyła trenera na Śląsk tylko w okresie letnim, i to na krótki okres czasu. Dlaczego nie przyśle go w porze zimowej, żeby mógł poprowadzić odpowiedni trening zimowy. Powiedzieć, że materjał jest dobry, to za mało, — bardzo dobry będzie po systematycznej pracy trenerów. To właśnie P. Z. L. A. winien wiedzieć i o tym pamiętać.

Ale wróćmy do tematu.

Gdy cofniemy się parę lat wstecz, do chwili, kiedy odbywały się zawody o mistrzostwo Polski, stolica zajmowała w 90 proc. tak zwane „płatne", czyli punktowane miejsca. Rok 1927/28 przyniósł nam już pewne niespodzianki, nie tak pierwsze, jak drugie i trzecie miejsca wydzierają stolicy zawodnicy prowincjonalni. Przeprowadzając sprawozdania z przeprowadzonych zawodów dla junjorów stolicy, widzimy, że osiągnięte wyniki przez zawodników są dość mierne, stolicy brak narybku, brak zrozumienia wartości sportu przez młodzież. A przecież asy lekkiej atletyki, jakie się w stolicy znajdują, nie są ludźmi o wiecznej młodości, nie za rok to za dwa, trzy wykończą się.

A wtedy prowincja przyjdzie do głosu.

Rok 1929 pokazał nam już, jakie talenty posiada prowincja w postaci Zajusza, Piechockiego, Banaszkiewicza, Czyża itd.



Henryk Ganzera,
Sokół II. Katowice, olimpijczyk, dzierży mistrzostwo Polski w wadze muszej od 4 lat.

A co nam pokaże rok 1930?

Nie chcę być złym prorokiem dla stolicy, ale sądząc ze znajdujących się sił W. O. Z. L. A. b. trudno będzie stolicy utrzymać pierwszeństwo przy punktacji prowincja — stolica. Dzieląc znowu prowincję na okręgi, Górny Śląsk powinien zebrać punktów jaknajwięcej tymbardziej, że punktacja zawodników w roku bieżącym przewiduje sześciu pierwszych.

Kończąc artykuł, napisany dla sportowców zrzeszonych w G. O. Z. L. A., sądzę, że powinien on być bodźcem do pracy na terenie lekko-atletycznym i wiarą w to, że już na tegorocznych mistrzostwach nazwiska zawodników śląskich będą umieszczone na liście mistrzów polskich.

S.

Walne zebranie Klubu Cyklistów „Tempo" w Wielkich Hajdukach.

Ubiegłej niedzieli odbyło się doroczne walne zebranie Klubu przy licznym udziale członków. Z oddanych sprawozdań zarządu wynika, iż Klub uczynił w ubiegłym roku bardzo wielki krok naprzód i zalicza się dziś do jednego z najruchliwszych na Śląsku. Całemu ustępującemu zarządowi udzielono absolutorjum i na rok bież. wybrano nowy zarząd w następującym składzie: Nowiaszak Walenty prezes, Dybala Franciszek wiceprezes, Slota Alfred kapitan, Kotyrba Marcin zastępca, Wojcik Antoni sekretarz, Włoczko Edward zastępca, Hora Józef skarbnik.

Skład nowego zarządu gwarantuje, iż Klub w tym roku wykaże większą działalność. W dniu 16 marca rb. organizuje Klub Cykl. „Tempo" w Wielkich Hajdukach zawody w piłce rowerowej z udziałem wszystkich czołowych drużyn z Śląska.

Poza tem Klub w maju obchodzić będzie uroczystość poświęcenia sztandaru, połączona z wyścigami o charakterze międzynarodowym.

PIŁKA NOŻNA.

Cracovia — Zgoda Bielszowice 5:4 (3:1).

Kraków 23. 2. (tel. wł.)

Sensacyjny wynik uzyskuje B-Ligowa drużyna Zgody z Bielszowic, dzięki ambitnej grze całego zespołu. Czując się dobrze na zaśnieżonym boisku, stanowiła dla Cracovii groźnego przeciwnika, zwłaszcza w drugiej połowie.

Jak z powyższego wynika, śląskie drużyny piłkarskie nie próżnują w zimie.

Łódź, 23. 2. (tel. wł.)

Ł. T. S. G. — Kadimah 6:0.
Bieg — Hakoah 3:1.
Orkan — W. K. S. 7:1.

Warszawa, 23. 2. (tel. wł.)

Legia — Sarmata 15:0 (1:0).

Amatorski K. S. — Vorwaerts Rasensport Gliwice 1:0 (1:0).

Królewska Huta, 23. 2. Zajmująca gra, trzymała licznie zebraną publiczność w stałem napięciu, obfitując w szereg bardzo emocjonujących momentów podbramkowych.

Gra toczyła się przy lekkiej przewadze gospodarzy. Od cyfrowo wyższej porażki uratował drużynę gości ich bramkarz, który zwrócił na siebie uwagę fenomenalną grą.

O zwycięstwie decydującą bramkę zdobył Jędrosz.

I. młodz. — I. młodz. 1:0.

Slavia — Deichsel Zabrze 2:3 (2:2).

Ruda, 23. 2. Mimo dobrej gry, uległa Slavia drużynie Deichsel, która posługiwała się więcej siłą fizyczną niż grą taktyczną.

Bramki dla Slavji zdobył Szajbel obie.

I. młodz. — Naprzód I młodz. 1:2.
II. młodz. — Naprzód II młodz. 2:0

K. S. 06 — K. S. 07 Siemianowice 3:3 (1:3).

Katowice, 23. 2. Gra zacięta, obfitująca w wiele bardzo zajmujących momentów. W pierwszej części toczyła się przy przewadze gości, po przerwie natomiast górowała drużyna gospodarzy.

Wynik odpowiada przebiegowi gry i stosunkowi sił.

Bramki strzelili dla gospodarzy Jakubek, Lamusik i Wroszcz, dla gości Gediga i Kralewski 2.

Sędziował p. Kandzia.

KS. Poniatowski — KS. 26 Giszowiec 7:0 (4:0).

Godula, 23. 2. Bez zbytniego wysiłku odnieśli zwycięstwo gospodarze, mając przez cały czas gry przygniatającą przewagę.

Rez. — Rez. 1:1.

Sparta — K. S. Powstaniec Klimzowiec 3:0 1:0).

Wielkie Piekary, 23. 2. Błotnisty i śliski teren utrudniał grę, skutkiem czego stała ona na niskim poziomie. Gospodarze byli stroną stale atakującą i zawody wygrali zasłużenie.

Bramki padły ze strzałów Miklasa (2) i Koeniga.

Rez. — Rez. 2:0.

K. S. Haller — K. S. Bytków 6:2 (1:2).

Wielkie Hajduki, 23. 2. Gra naogół zajmująca. W pierwszej części, mimo równorzędnej gry, przyniosła prowadzenie drużynie gości, która po przerwie fizycznie się załamała. W drugiej części inicjatywa spoczywała w rękach drużyny Haller, a pod sam koniec gry przeobraziła się w przewagę wprost przygniatającą. Drużyna K. S. Bytków swem niesportowem zachowaniem się, zdradzała brak karności i dyscypliny sportowej.

Bramki dla zwycięzców zdobyli Frost (3), Kacy (2) i Urban (1)

I. młodz. — Ruch I. młodz. 0:0.

Sportverein Blei Scharlay — Orkan Wielka Dąbrówka 4:1 (1:0).

Bytom, 23. 2. (Tel. wł.) Drużyna K. S. Orkan z Wielkiej Dąbrówki gościła wczoraj na Śląsku Opolskim w Bytomiu, gdzie uległa w meczu towarzyskim zespołowi Sportvereinu Blei-Scharlay niezasłużenie w stosunku 1:4. Gra była bowiem równorzędna, a zwycięstwo przypadło Niemcom jedynie dzięki ich przewadze fizycznej, którą się w grze posługiwali.

Ruch — Pogoń Nowy Bytom 3:3 (2:1)

Wielkie Hajduki, 23. 2. Ruch wystąpił w osłabionym składzie, to też zacięcie musiał walczyć o uzyskanie chociażby wyniku remisowego, gdyż przewaga była po stronie Pogoni. Od niechybnej porażki uratował drużynę Ruchu sędzia klubowy, który prowadził zawody stronniczo.

Bramki padły ze strzałów Niedzieli, Furmanka i Kałuży dla Pogoni, dla Ruchu wszystkie zdobył Peterek, w tem jedną z rzutu karnego.

Ruch wystąpił z nowym nabytkiem Świętkiem z K. S. Soła Oświęcim na pozycji prawego łącznika. Debiut tego gracza wypadł nieszczególnie.

Rez. — Rez. 1:1.
I. młodz. — I. młodz. 1:2.

K. S. 25 — K. S. 24 Szopienice 2:0 (2:0).

Wełnowiec, 23. 2. Mecz towarzyski. Zawody interesujące, wynik sprawiedliwy.

Czarni — Zgoda Bielszowice 3:2 (0:2).

Chropaczów, 23. 2. Zgoda wystąpiła z drużyną rezerwową, gdyż pierwsza drużyna zawodowała wczoraj z Cracovią w Krakowie. Bielszowiczanie bronili się dzielnie, w pierwszej części gry mieli nawet lekką przewagę, co zresztą wykazuje wynik, załamali się po przerwie, wskutek zbyt silnego tempa.

Bramki dla Czarnych zdobyli: Solik, Kaleja i Pytel.

Kresy — K. S. Chorzów 0:5 (0:4).

Królewska Huta, 23. 2 Wspaniałe zwycięstwa drużyny chorzowskiej przypisać należy racjonalnym treningom, dzięki którym właśnie doszła do tak świetnej formy.

W meczu powyższym zespół K. S. Chorzów górował nad gospodarzami pod każdym względem, wygrywając mecz pewnie i zasłużenie.

Strzelcami w zwycięskiej drużynie byli Wolny (3), Langer i Kucia.

Rez. — Rez. 1:2.
I. młodz. — I. młodz. 1:0.
II. młodz. — II. młodz. 0:1.

K. S. Roździeń — Śląsk Świętochłowice 4:2 (2:1).

Szopienice, 23. 2. Piękne zwycięstwo odniosła drużyna K. S. Roździeń nad twardą i doskonałą drużyną Śląska, której porażkę uważać należy za niełada sensację.

Śląsk — Orzeł Wełnowiec 2:6 (2:4)

Siemianowice, 23. 2. Gra nieciekawa, a to wskutek zdecydowanej przewagi taktycznej i technicznej drużyny K. S. Orzeł. Bramki dla zwycięzców zdobyli Ebert (2), Śmietana, Kawka, Widera i Szczyka po jednej.

K. S. Dąb — K. S. 06 Mysłowice 3:3 (1:2).

Dąb, 23. 2. Gra zacięta i równorzędna. Wynik odpowiada tak stosunkowi sił jak i przebiegowi meczu.

K. S. Brzeziny Śl. — I. K. S. Tarn. Góry 3:1 (1:0).

Brzeziny Śląskie, 23. 2. Po zaciętej walce, która upłynęła przy lekkiej przewadze gospodarzy, odnieśli oni zasłużone zwycięstwo.

Bramki zdobyli dla zwycięzców Piec (2) i Krupa (1), honorowy punkt dla I. K. S. uzyskał Adamek. Sędziował p. Hahn.

Rez. — Rez. 2:0.

Słowian — Naprzód Załęże 6:2 (1:2).

Bogucice, 23. 2. Do przerwy górował Naprzód po zmianie pól natomiast Słowian, który grał niepotrzebnie zbyt ostro. Ostatnia faza gry obfitowała też w grę ostrą, miejscami brutalną, którą tolerował przygodny stronniczy sędzia.

Bramki strzelili dla zwycięzców Baron (3), Błoch I (2) i Błoch (1), dla zwyciężonych Ratka i Niemiec.

I młodz. — I. młodz. 3:1.

K. S. 09 — Iskra Siemianowice 4:1 (2:1).

Mysłowice 23. 2. Piękne zwycięstwo mysłowiczan, których drużyna miała jeden ze swych dobrych dni. Wynik nietylko odpowiada przebiegowi gry lecz i stosunkowi sił.

—o—

Zagranica.

Mecze międzypaństwowe

Porto, 24. 2. (tel. wł.)
Portugalja bije Francję 2:0 (1:0).

Glasgow, 24. 2. (tel. wł.).
Szkocja zwycięża Irlandję 3:1.

Paryż — F. C. Barcelona 6:3 (4:2).

Paryż, 24. 2. (tel. wł.) Reprezentacja Paryża pokonała wczoraj drużynę F. C. Barcelony, dzięki lepszej grze technicznej i taktycznej.

Wiedeń, 24. 2. (tel. wł.).
Rapid — Admira 6:0.
W. A. C. — Austrja 2:0.
Hakoah — Hertą 3:2.
Wacker — Sportclub 2:1
Nichelson — Viena 1:1.

Praga, 24. (tel. wł.)
Wiktorja Zizkow — Sparta 3:2.
Slavia — Bohemians 2:2.
D. F. C. — F. A. S. C. 3:3.

Śląsk Niemiecki.

Wrocław, 24. 2. (tel. wł.)
S. C. 08 — Sportfreunde 1:1.

Cottbus, 24. 2. (tel. wł.)
Cottbus 98 — 09 Beuthen 0:1.

Zaborze, 24. 2. (tel. wł.)
Preussen — Wiktoria Forst 1:0.

Budapeszt, 24. 2. (tel. wł.)
Uipest — III Obwód 3:2.
Offner 33 — Somogy 0:0.
Hungaria — Teplitzer S. C. 5:1.

Szegedyn, 24. 2. (tel. wł.).
Bastya — Kispest 3:1.

Pięciokościoły, 24. 2. (tel. wł.)
F. C. — Attila 1:0.

Debreczyn, 24. 2. (tel. wł.).
Bocskay — Nemseti 2:0 (1:0).

Agram, 24. 2. (tel. wł.)
Hask — Sokół 3:1.
Gradjański — Kolejowy KS. 7:1.

I. F. C. remisuje z Naprzodem 3:3.

Pierwszy w tym roku występ Naprzodu w Katowicach nie przynosi mu zwycięstwa.

Przeszło 1000 par oczu śledziło wczorajszy mecz dwóch najlepszych drużyn śląskich. Zarządy obu klubów powinny podziękować tej „garstce" widzów za tyle poświęcenia . . . Psa nie wypędziłby na taką wstrętną pogodę, przenikliwe zimno, a ludzie dali się ponieść namiętności do piłki okrągłej i przyszli, aby przez 1 i pół godziny dosłownie: tupać nogami i dzwonić... zębami z zimna. Sędzia w osobie p. Słomczyńskiego zastał na boisku drużyny w nast. składach:

Naprzód: Wysocki; Kurzok, Kania I; Szajblich, Michalik, Morgalik; Stefan, Kaczmarczyk, Kumor, Cug, Michalski.

I. F. C.: Spałek; Sosnitza, Wieczorek; Bischof, Machinek, Wyleżoł; Geisler, Knapczyk, Görlitz, Herisch, Pośpiech.

Pierwsze minuty mijają na wzajemnem wyczuwaniu swych słabych stron i ograniczają się do . . . rozgrzewki. Mimo to, udaje się Kaczmarczykowi już w 5 minucie zdobyć zupełnie prawidłowo bramkę, której sędzia z niezrozumiałych powodów nie uznaje. Gra staje się nieciekawą wskutek niezmiernie ciężkiego terenu. Miejscami boisko nadawało się raczej do gry w hokeja na lodzie, a nie w piłkę nożną. W 10 minucie Kaczmarczyk zdobywa pierwszą bramkę dla Naprzodu, wskutek nieporozumienia obrony I. F. C. Naprzód jest ciągle przy piłce. Kumor za powolny, paraliżuje w zarodku wszelkie akcje swych kolegów. Najlepiej spisywał się w tej części gry Szajblich, który „przytrzymał" prawą stronę ataku gospodarzy. W F. C. wyrastał ponad przeciętność Machinek. Mimo swych 30 kilku lat zademonstrował grę naprawdę godną pochwały, a co najchwalebniejsze, że wcale nie „puchł". Pierwsza część meczu stała pod znakiem lekkiej przewagi Naprzodu, grającego z wiatrem. Pozatem lipiniacy wykazali znowu wielką ambicję i żywiołowość w ofenzywie jak i w obronie. Ustępowali nieznacznie I. F. C. w technice, chociaż i ci nie mogli zaimponować zbyt wielkim zasobem technicznych umiejętności. Zdawało się, że nawet „asom" piłka odmawiała posłuszeństwa. Druga połowa zaczęła się szybkim atakiem gospodarzy, zagrażających bramce gości. Raz poraz Geisler i Görlitz strzelają nad bramkę. Goście nie ograniczają się bynajmniej do obrony, ale odpowiadają na atak, atakiem. Jeden z takich żywiołowych ataków Naprzodu kończy się bramką, strzeloną przez Cuga. Bramka ta była swego rodzaju majstersztykiem. Spałek był trochę za „krótki" i mimo interwencji nie zapobiegł utracie punktu, a tylko z szacunkiem spojrzał na egzekutora, klnąc go w duchu, za takie żarty . . .

W 60 minucie Stefan przytomnie skierowując do siatki idącą obok bramki centrę Cuga, podwyższa stan posiadania do 3 punktów. I. F. C. zaczyna myśleć o odwecie i po kilku nieudałych atakach, dochodzi pod bramkę Naprzodu, gdzie Geisler pięknym strzałem „ciągniętym" w tył przez głowę, zdobywa pierwszą bramkę dla swych barw. Wysocki był bezradny. W 65 minucie Görlitz będąc zupełnie wolnym, strzela z 35 mtr. na bramkę Naprzodu i . . . wspaniała bomba grzęźnie w siatce 3:2! Zaczyna się gra coraz bardziej nerwowa. I. F. C. chce wyrównać, a Naprzód poprawić wynik . . . Görlitz znowu posyła jedną ze swych bomb, ale Wysocki tym razem broni w pięknym stylu. Geisler z bliska strzela, piłka odbija się o wewnętrzną ścianę poprzeczki, wraca na boisko i znowu Wysocki broni nakrywką; w tym samym momencie Herisch, znajdujący się obok leżącego bramkarza, kopie go w twarz, za co sędzia wyklucza go z gry. Bramkarz Naprzodu także opuszcza boisko. Gra nabiera cech ostrości. Lipiniacy przeprowadzają lewą stroną atak, Stefan, znajdujący się sam na sam ze Spałkiem, fauluje go niewidocznie, za co tenże „oblepia" mu garścią błota twarz. Postępek bardzo niesportowy, to też kończy się na tem, że sędzia usuwa Spałka z boiska. Gracze nie siłą się tera z na pokazanie pięknej gry, ale kopią piłkę, aby dalej od swej bramki.

Wreszcie 70 minuta przynosi gospodarzom wyrównanie ze strzału Görlitza. Ostatnie minuty upływają pod znakiem przewagi Naprzodu, wynik jednak pozostaje niezmieniony. Sędzia naogół zadowolił. Miał kilka momentów słabych, a zwłaszcza za późno . . . gwizdał.

Zawody pięściarskie Monachjum - Poznań.

Rozegrane ub. niedzieli w sali kina „Słońce" zawody pięściarskie przysporzyły nowej chwały polskiemu boksowi, bokserom poznańskim, a w dużej mierze i organizatorom.

Drużyna niemiecka przekonała się, że w Polsce boks nie jest czemś kiełkującem, ale potężną gałęzią sportu. Przekonali się Niemcy, że jadąc do Polski trzeba się liczyć z możliwością przegranej. Tym razem wynik jeszcze był remisowy, a mógł był przynieść nawet nieznaczne zwycięstwo Bawarczykom, gdyby w miejsce Eberta, waga musza, walczył Ausböck. Niestety mistrz Niemiec wykazał nadwagę i musiał chcąc nie chcąc przyjąć na siebie rolę widza. Forlański, mając dużo słabszego od siebie przeciwnika walczył pewnie i odważnie. Mam wrażenie, że na mistrzowstwach Polski bokser ten będzie miał bardzo dużo do powiedzenia.

Przechodzę do kolejnej oceny poszczególnych walk, które się rozpoczęły po prezentacji drużyn, zamianie pamiątkowych proporczyków i okolicznościowych przemówieniach, wobec zapełnionej do ostatniego miejsca sali.

W wadze muszej: Forlański od pierwszych minut atakuje, nie dopuszczając prawie wcale przeciwnika do głosu. To też Ebert jest już przy końcu pierwszej rundy porządnie zmęczony. W drugiej rundzie Niemiec idzie trzy razy na deski do 9. Knock-out wisi w powietrzu. Trzecia runda wykazuje coraz większe osłabienie Niemca, który znowu jest dwa razy na ziemi. Forlański tylko szuka odkrytego miejsca, znajduje je na szczęce przeciwnika, ładuje tam silne uderzenie i wygrywa przez k. o. Poznań prowadzi 2:0.

W wadze koguciej Stępniak spotkał się z Hoffstetterem. Pierwsza runda należy całkowicie do Niemca. Stępniak jakby speszony trzyma się w defenzywie. Dopiero, gdy w drugiej rundzie udaje mu się posłać Niemca raz i drugi na deski, choć na bardzo krótko, nabiera pewności siebie i przez drugą rundę ma wyraźną przewagę. W trzeciej rundzie następuje obopólne punktowanie się, wynikiem czego walka nierozegrana. W ogólnej klasyfikacji Poznań prowadzi nadal 3:1.

Pierwsza niespodzianka następuje w walce piórkowej. Warecki, który poraz pierwszy występuje na ringu międzynarodowym, stawia niezwykle zacięty opór Stiplowi. W pierwszej i drugiej rundzie jest raczej w ofenzywie niż w defenzywie i dopiero w trzeciej, gdy zmęczenie nie pozwala na należytą obronę, przegrywa na punkty. Monachjum wyrównało 3:3.

W wadze lekkiej jest druga niespodzianka. Anioła, który dostał na przeciwnika Schleinkoffera, mistrza Niemiec, już w pierwszych minutach zostaje odurzony jakiemś uderzeniem. Przez następne parę minut, oparty o liny, służy Niemcowi za manekina treningowego. Sędzia przerywa walkę, ogłaszając zwycięstwo Niemca przez k. o. techniczny. Monachjum zdobywa prowadzenie 5:3.

Z wielkiem zaciekawieniem oczekiwana jest walka mistrza Polski w wadze półśredniej Arskiego z Heldem. Niestety mistrz zawodzi i prowadząc w pierwszej i drugiej rundzie, dopuszcza w trzeciej do zwarcia, co wykorzystuje Niemiec i odrabia stracone punkty. Sędzia ogłasza walkę za nierozstrzygniętą. Monachjum prowadzi 6:4.

Z niemniejszem zainteresowaniem czekano na walkę dwóch mistrzów wagi średniej, Muysers'a (Niemcy) i Majchrzyckiego (Polska). Pierwsza runda zaczyna się pod znakiem przewagi mistrza Polski. Już jednak w drugiej rundzie zaciekłe ataki Niemca przynoszą wyrównanie i jedynie swej technice zawdzięcza Majchrzycki utrzymanie wyniku nierozstrzygniętego do końca. Monachjum prowadzi nadal 7:5.

W czasie walki Wiśniewskiego z Haffnerem oczy wszystkich zwrócone są na mistrza Polski, od którego pięści zależy wynik spotkania. Haffner cały czas dąży do zwarcia, na co Wiśniewski pozwala i wykorzystując swe długie ręce, punktuje przez cały czas. Przy końcu trzeciej rundy Niemiec widocznie słabnie i sędzia ogłasza zwycięstwo Wiśniewskiego na punkty.

Wynik meczu 7:7. Sędziował w ringu p. Sadłowski z Katowic, a na punkty pp.: Wentz (Monachjum) i Ermanowicz. **W.**

Mistrzostwa Atletyczne Górnego Śląska w Nowej Wsi.

Klub Sportowy Nowa Wieś — najlepszym klubem atletycznym G. Śląska. Na starcie ponad 150-u zawodników.

W Nowej Wsi odbyły się w ubiegłą niedzielę atletyczne mistrzostwa Górnego Śląska, przeprowadzone z polecenia Śląskiego Okręgowego Związku Atletycznego przez najruchliwszy klub atletyczny Śląska K. S. Powstaniec.

Tegoroczne mistrzostwa atletyczne, które zgromadziły na starcie imponującą liczbę 150-ciu zawodników, wypadły pod każdym względem zadowalniająco, a wśród kilku znakomitych wyników przyniosły jeden rekord okręgowy i jeden Polski. Wilhelm Mainka ustanowił nowy rekord w wadze ciężkiej, dźwigając 325 kg. Jest to jednocześnie największy ciężar, jaki kiedykolwiek Polak podniósł. Rekord okręgowy ustanowił Friechel w wadze lekkiej, dźwigając 255 kg.

Z rekordowej liczby 150-ciu startujących zawodników około 70-ciu brało udział w konkurencji podnoszenia ciężarów, reszta zaś startowała w walkach zapaśn. Podnoszenie ciężarów odbyło się w godzinach przedpołudniowych, zapasy natomiast w porze popołudniowej i wieczornej.

Wskutek dłuższej bezczynności, Górny Śląsk, który do niedawna jeszcze dzierżył hegemonję w sporcie ciężko-atletycznym Polski, utracił ją na rzecz Warszawy. Wskutek wyrównania się ogólnej klasy atletyki w Polsce poważnie zagraża nam już Łódź i Kraków. To też słusznie zabrali się wreszcie nasi organizatorzy ponownie do pracy nad podniesieniem poziomu atletyki na Śląsku poto, by na nowo odzyskać utracone stanowisko w sporcie atletycznym Polski. Ich praca wydaje już widoczne owoce.

W mistrzostwach startowało 13 klubów a mianowicie: Sokół II, Policyjny K. S. i Kolejowy K. S. Katowice, K. S. Powstaniec, Nowa Wieś i Bogucice, Siła Mysłowice i Chropaczów, Olimpja Janów, Mars Wielkie Hajduki, Naprzód Łagiewniki, Athen Ruda, Samson Kochłowice i Kolejowy K. S. Maciejkowice i Lurich Siemianowice.

Na czoło tych klubów wysunął się K. S. Powstaniec, Nowa Wieś, zdobywając w zapasach trzy tytuły mistrzowskie, dwa drugie i cztery trzecie miejsca, oraz w podnoszeniu ciężarów również trzy tytuły mistrzowskie oraz jedno drugie miejsce.

Mistrzostwa powyższe rozegrano już według nowego podziału na klasy, uchwalonego przez Międzynarodową Federację Atletyczną. W ogólno-polskich mistrzostwach, które się odbędą w maju w Krakowie, sport atletyczny Śląska reprezentować będą pierwsi trzej zwycięzcy z każdej konkurencji.

Organizacja mistrzostw dopisała. Kolegjum sędziów pod przewodnictwem p. Gałuszki tworzyli pp. Polczyk z Łagiewnik, Kuczmik i Hajn z Katowic, Pilarski i Rywał z Siemianowic, Jarkulisz z Nowej Wsi i Meizel z Mysłowic.

Oto techniczne wyniki mistrzostw:

Walki zapaśnicze:

Waga kogucia: 1. Ganzera (Sokół II Katowice), 2. Kucharczyk (KS. Powstaniec Nowa Wieś), 3. Szmatloch (KS. Powstaniec Nowa Wieś).

Waga piórkowa: 1. Mazurek (KS. Powstaniec Nowa Wieś), 2. Dworok (KS. Powst. N. Wieś), 3. Holeczek (KS. Powst. N. Wieś).

Waga lekka: 1. Skalec (Athen Ruda), 2. Musioł (Kolejowy KS.), 3. Gąsior (Sokół II Katow.).

Waga półśrednia: 1. Błażyca (KS. Powstaniec N. Wieś), 2. Sobota (Lurich Siemianowice), 3. Kaligowski (KS. Powstaniec N. Wieś).

Waga średnia: 1. Gałuszka (Sokół II Katowice), 2. Kałamała (Polic. KS. Katowice) 3. Janczyk (Athen Ruda).

Waga półciężka: Cojk (K. S. Powst. N. Wieś), 2. Meisel (Siła Mysłowice).

Waga ciężka: 1. Kiczyński (Polic. K. S. Katowice), 2. Wałach (Athen Ruda) 3. Błażyca (KS. Powstaniec N. Wieś).

Podnoszenie ciężarów.

Waga kogucia: 1. Koptoń (Athen Ruda 425 ft., 2. Ganzera (Sokół III Katowice) 415 ft., Christ (KS. Powst. Nowa Wieś) 415 ft., 4. Rudzki (Mars Wielkie Hajduki) 400 ft.

Waga piórkowa: 1. Dobiczek (Athen Ruda) 455 ft., 2. Syska (Samson Kochłowice) 435 ft., Wolner (Athen Ruda 395 ft., 4. Musioł (Samson Kochłow.) 385 ft.

Waga lekka: **1. Friechel (KS. Powst. N. Wieś) ustanawia nowy rekord okręgowy 510 ft.**, 2. Rusek (KS. Powst. N. Wieś) 480 ft., 3. Dytko (Siła Mysłowice) 450 ft., 4. Mainkus (Samson Kochłowice) 440 ft.

Waga półśrednia: 1. Pieczka (KS. Powst. N. Wieś) 510 ft., 2. Koś (Athen Ruda) 510 ft., 3. Szczygieł (Lurych Siemianowice) 455 ft., 4. Sobota (Lurych Siemianowice) 450 ft.

Waga średnia: 1. Eichorn (Siła Chropaczów) 535 ft., 2. Reinsz (Siła Chropaczów) 520 ft., 3. Janczyk (Athen Ruda) 440 ft.

Waga półciężka: 1. Cojk (KS. Powst. N. Wieś) 550 ft., 2. Meisel (Siła Mysłowice) 535 ft., Mainka (Mars W. Hajduki) 490 ft.

Waga ciężka: **Maińka (Mars Wielk. Hajduki), ustanowił nowy rekord Okręgowy i Polski wynikiem 650 ft.**

Z życia organizacyj.

Walne Zgromadzenie Policyjnego Klubu Sportowego.

Katowice, 23. II. W Komendzie szkoły odbyło się w ub. sobotę doroczne Walne Zgromadzenie Policyjnego Klubu Sportowego Katowice przy udziale 80-ciu członków. Zebranie to miało spokojny i harmonijny przebieg, a tok obrad krótki i rzeczowy. Po wysłuchaniu sprawozdań i udzieleniu absolutorjum ustępującemu zarządowi, nowy zarząd wybrano w następującym składzie: Na prezesa wybrano ponownie podinspektora Jeziorskiego, na wiceprezesa nadkomisarza Urbańczyka. sekretarzem wybrano st. przodownika Krzysztofa, jego zastępcą st. przodownika Szułę „tekę skarbu" powierzono ponownie st. przodownikowi Ziemnikowi. na jego zastępcę powołano p. Niedzielę Szczepana. W skład Komisji rewizyjnej weszli komisarz Reichenbach, Kalus i Scheyer. Zebranie odbyło się pod przewodnictwem nadkomisarza Kloskiego, protokulantem był p. Scheyer. Z okazji naogół rzadkiego jubileuszu 25-ciolecia działalności sportowej wręczono weteranowi piłkarstwa śląskiego Alojzemu Richterowi piękny srebrny puhar i ozdobny dyplom.

Walne zebranie K. S. Silesia Łagiewniki.

W niedzielę, dnia 9 lutego 1930 r. odbyło się w sali p. Szalonki (daw. Brzoska) walne zebranie miejscowego Klubu Sportowego „Silesia" przy licznym udziale członków.

Po sprawozdaniu zarządu udzielono ustępującym członkom zarządu absolutorjum. Następnie przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli: Ring Augustyn — prezes, Niechój Edward — wiceprezes, Działach Wincenty — sekretarz, Koloch Jan — zastępca sekretarza, Dworaczek Ryszard — skarbnik, zarazem i naczelnik sportu, Siwy Paweł — zastępca skarbnika. Komisja rewizyjna: Marek Antoni i Fitzek Jerzy.

Wobec tego wszelką korespondencję dotyczącą zawodów, należy kierować pod adresem: Dworaczek Ryszard, Łagiewniki Śląskie, ul. Sienkiewicza 19.

K. S. Pogoń w Nowym Bytomiu.

W niedzielę, dnia 16 lutego odbyło się w sali gimnastycznej doroczne walne zebranie K. S. Pogoń, na którem na podstawie rzeczowego sprawozdania przewodniczącego p. dr. Pieczki, stwierdzono z ubolewaniem, że praca w roku ubiegłym nie była sprawna i owocna. Po długiej i żywej dyskusji wybrano nowy zarząd klubu w następującym składzie: I. przewodniczący p. dr. Pieczka (ponownie), II. przewodniczący p. inż. Dworzak, kierownik techniczny p. Krypczyk, urzędnik, referent sportowy p Wiechuła, nauczyciel, referent sportowy młodzieży p. Czerwiecki, nauczyciel. Skarb klubu objął p. Magiera, urzędnik, inkasent p. Rottau mistrz, I. sekretarz p Pietrzak, nauczyciel, II. sekretarz (kronikarz) p. Czernecki, urzędnik, referent prasowy p. Schmidt, urzędnik, gospodarz p. Niedziela, ślusarz.

Wszelką korespondencję, przeznaczoną dla K. S. Pogoń, należy kierować pod adresem: Wiechuła, nauczyciel, Nowy Bytom, ul. Hallera, szkoła II.

Kontrakty, wezwania do rozgrywek itp., tak dla drużyn senjorów, jak i junjorów pod adresem: Ryszard Zielosko, Nowy Bytom, ul. Miarki 18. Adres tel. Król. Huta 320, Katowice 81.

Walne zebranie K. S. Sparta Wielkie Piekary.

Klub Sportowy „Sparta' w Wielkich Piekarach odbył w lokalu związkowym p. Knopa Jana dnia 16 lutego 1930 r. miesięczne zebranie. Między innemi sprawami uzupełniono wybór zarządu, w skład którego weszli: pp. prezes — Knop Jan, wiceprezes — Lubos Piotr, sekretarz — Lubos Bernard, zast. sekretarza — Swoboda Wilhelm, skarbnik — Kaizer Józef II, zast. skarbnika — Marcinkowski Józef, kierownik sportu — Steinert Antoni, zast. kierownika sportu — Pitsch Ignacy, gospodarz klubu — Czernik, gospodarz boiska — Pudlik Andrzej. W skład komisji rewizyjnej weszli pp.: Lubos Alfons, Kurek Alfred i Malcherczyk Wiktor, na ławników powołano pp.: Widerę Pawła i Janusza Wacława.

Korespondencje należy nadsyłać do klubu pod adresem: Knop Jan, restaurator w Wielkich Piekarach, ul. Marjacka.

K. S. „Odra" Szarlej.

W niedzielę, dnia 16 lutego odbyło się walne zebranie na którem wybrano nowy zarząd w składzie następującym: p. prof Musiał I prezes p. Scholz Józef i p. Szoppa I i II wiceprezes. p. Bujoczek sekretarz, p. Szittek skarbnik. p. Robert Hahn kierownik sekcji piłki nożnej, p. Orłowicz kier. sekcji lekkoatletycznej, pp. Stabiński sen. i Szretter Wilem rewizorzy kasy.

Adres klubu brzm: KS. „Odra" Szarej, p prof. Musiał, ul. 3-go Maja nr. 52. Zaś sekcji piłki nożnej p. Hahn, ul. Powstańców nr. 1

Walne zebranie K. S. „Śląsk" Świętochłowice.

Na onegdajszem zebraniu wybrano nowy zarząd w składzie następującym: prezes — p. Polak Wiktor, naczelnik gminy, wiceprezes — p. Stronczek Jan, sekretarz — p. Warzecha Józef, zastępca — p. Mierzwa Józef skarbnik — p. Głodek Józef, zastępca — p. Raske Jerzy, naczelnik sportu — p. Hajduk Józef i p. Baraniok Alojzy, ławnicy — pp. Stronczek Feliks, Bugla Reinhold i Markewka.

W sprawach administracyjnych należy zwracać się pod adresem sekretarza: Warzecha Józef, ul. Kościuszki 9.

W sprawie zawodów zaś pod adresem: Mierzwa Jerzy, ul. Apteczna 6.

Na temże zebraniu postanowiono założyć przy klubie następujące sekcje: pływacką i lekkoatletyczną.

W tym celu zwołuje się zebranie informacyjne dla założenia sekcji pływackiej w dniu 24 lutego, w dniu 25 lutego zaś dla sekcji lekko-atletycznej,

K. S. „Brynica" Kamień.

W dniu 15 lutego rb. odbyło się nadzwyczajne walne zebranie, na którem wybrano na stanowisko I prezesa p. Stanisława Szyogwskiego, zaś na kierownika sportu p. Antoniego Ferdyna. Innych zmian w zarządzie nie przeprowadzono. Korespondencję dotyczącą kontraktowania zawodów należy kierować pod adresem: Antoni Ferdyn, Kamień, ul. Brzezińska nr. 154.

K. S. „Słowian" Katowice II.

Na tegorocznem walnem zebraniu, odbytem onegdaj, został wybrany następujący zarząd: Nędza restaurator prezes. Brzezina wiceprezes. Długiewicz II wiceprezes. Musioł sekretarz. Broda II sekretarz. Latus (telef. nr. 375) kasjer. Edward Krzoska II kasjer, Sadło naczelnik sportu. Strużyna II naczelnik sportu. Rozkosz kierownik junjorów. Mazur gospodarz. Jako ławnicy zostali wybrani pp. Walerus i Kukuczka. Do komisji rewizyjnej wybrano pp. Krzoskę Pawła, Druzbę i Krawczyka.

Wszelką korespondencję należy kierować pod adresem sekretarza p. Konrada Musioła. Katowice 2, Sp. Akc. Ferrum (tel. 22).

Lokal klubu znajduje się przy ul. Krakowskiej nr. 84 w Katowicach II restauracja pod Białym Orłem (właśc. Antoś).

—o—

Komunikat Nr. 5/30.

Ćwierć- i półfinały o mistrzostwo na rok 1930 odbędą się:

W dniu 1 i 2 marca 1930 r. w wadze koguciej, półśredniej i ciężkiej w hali gimnastycznej przy ulicy Szkolnej w Mysłowicach. Organizację przeprowadza K. S. „09" Mysłowice.

W wadze muszej, piórkowej i średniej w dniu 3 i 4 marca 1930 r. na sali p. Kozy w Katowicach-Bogucicach, a organizację powierza się B. K. S. „29" Katowice II.

8 i 9 marca 1930 r. w wadze papierowej, lekkiej i półciężkiej na sali p. Stańczyka na Górze Redena w Król. Hucie. Organizacja spoczywa w rękach K. S. „Stadjon" Król. Huta.

Finały o mistrzostwo odbędą się w dniu 15-go marca 1930 r. o godzinie 20 na sali Powstańców w Katowicach, a organizację przeprowadzi Śl. O. Z. B.

Turniej w koszykówkę w Król. Hucie.

K. S. „Stadjon" (sekcja gier sportowych) urządza dnia 9 marca br. w hali gimnastycznej Szkoły Handlowej przy ul. Urbanowicza, wielki turniej w koszykówkę o piękny puhar. Przewidziane są również nagrody za drugie i trzecie miejsce.

Regulamin zawodów: 1. system olimpijski, przegrywająca drużyna odpada, 2. drużyna składa się z 5-ciu graczy i jednego rezerwowego, w którym to składzie powinna ukończyć turniej, 3. każda rozgrywka trwać będzie 30 minut, finał 40 minut.

Startowe od drużyn wynosi 3 zł. Początek zawodów punktualnie o godz. 13-tej.

Zgłoszenia nadsyłać należy pod adresem: Broll T., Król. Huta, ul. Bytomska nr. 11 (Urz. Techn.)

—o—

Treningowy obóz lekkoatleyczny.

W czwartek, 27 bm. rozpoczyna się we wsi Bukowina na Podhalu dwutygodniowy kurs treningowy dla lekkoatletek, przewidzianych jako ewentualne kandydatki na reprezentantki Polski na Igrzyskach Kobiecych w Pradze

W skład obozu wejdą: Konopacka, Schabińska, „Kazia", Malanowska, Wieczorkiewiczówna (Warszawa), Lonka, Gędziorowska, Pirowska, „Maryla". Freiwaldówna. Metzendorfówna (Kraków), Lewinówna (Wilno), Musielewska (Poznań), Janowska (Pabjanice), Breuerówna, Orłowska, Kilosówna, Czajówna, Rakoczanka i Ekerlandówna (Śląsk) Kierownikiem obozu mianowano p. Miłobędzką, trenerem p. Klumberga.

Program obozu obejmie zaprawę gimnastyczną, marsze, jazdę na nartach, trening poszczególnych specjalności i wykłady teoretyczne.

Zawodniczki nasze wyjeżdżają z Katowic w dniu 25 lutego br. o godz. 20. Winny one ze sobą zabrać: ubrańka lekko-atletyczne, ubrańka do treningu zimowego, pantofle do gimnastyki oraz trzewiki wygodne do marszu. Zaawansowane w jeździe na nartach mogą zabrać ze sobą ekwipunek narciarski.

—o—

Sport w Zagłębiu Dąbrowskiem.

1. W Sosnowcu przy firmie „Babcock-Zieleniewski" zostało założone Koło Społeczno-Sportowe Pań. Pracę organizacyjną Koła prowadzi pani J. Radwan-Kurzelewska. Dzięki wybitnej pomocy niestrudzonego działacza p. Zieleniewskiego, który dla celów ćwiczeń oddał jedną z sal Kasyna firmy, w najbliższym czasie z inicjatywy tegoż jedna z sal zostanie przerobioną na salę gimnastyczną. Wczesną wiosną firma powyższa nosi się z zamiarem wybudowania placu sportowego do ćwiczeń. Ćwiczenia odbywają się pod kierunkiem instr. Ośrodka W. F. Katowice.

2. W Będzinie przy Tow. Sport. „Hakoah" została założona sekcja bokserska. Ćwiczenia odbywają się w poniedziałki i czwartki i prowadzone są pod kierunkiem instr. Ośrodka W. F. Katowice.

3. W Czeladzi przy tamt. Komisji W. F. i P. W. został zorganizowany kurs zaprawy zimowej do lekkiej atletyki i boksu. Ćwiczenia odbywają się dwa razy w tygodniu w środy i piątki i prowadzone są pod kierunkiem instr. Ośrodka W. F. Katowice. Przytem należy się spodziewać wydatnej pomocy p. burmistrza Głażewskiego z Czeladzi.

*

Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół" w Czeladzi zgłosiło swe przystąpienie do Górnośląskiego Okręgowego Związku Lekko-Atletycznego, czemu należy przyklasnąć.

Piłkarscy mistrzowie Europy 1929 r.

Mistrzostwa w piłce nożnej w poszczególnych krajach europejskich w roku 1929 zdobyły kluby następujące:

Polska: Warta, Poznań,
Belgja: Royal Antwerp F. C.
Anglja: Sheffield Wendesday,
Danja: Boldklubben of 93.
Niemcy: S. V. Fürth,
Hiszpanja: Real Club Deportiva Espanol
Holandja: P. S. V. Emdhoven,
Francja: Olympique Marsylja,
Włochy: F. C. Bologna,
Jugosławja: Hajduk, Spalato,
Luksemburgja: Spora,
Norwegja: Sharpsburg,
Austrja: Rapid Wiedeń,
Litwa: K. S. K. Klajpeda,
Szkocja: Glasgow Raugers,
Irlandja: Belfast Celtic,
Czechosłowacja: Slavia Praga,
Węgry: Hungaria Budapeszt,
Szwajcarja: Young Boys Berno,
Rumunja: Venus Bukareszt,
Portugalja: F. C. Belenenses,
Szwecja: Hälsingborgs I. F.
Estonja: V. S. Sport Talin,
Finlandja: Helsingin Paollseura,
Islandja: Knattspyruffelagdl Reykjanikur,
Palestyna: Makkabi Tel Aviv.

Złe wieści z Holmenkollen.

Pierwsze spotkanie nasze w Norwegji w wojskowym biegu patrolowym (28 km. ze strzelaniem) z innymi narodowościami przyniosło nam fatalną klęskę, spadliśmy bowiem na ósme miejsce — przy ośmiu startujących patrolach — a więc na koniec. 1. Norwegja, 2. Szwecja, 3. Czechosłowacja, 4. Szwajcarja, 5. Niemcy, 6. Finlandja, 7. Francja, 8. Polska. Dowodem jak źle biegaliśmy i strzelaliśmy, jest fakt, że zepchnęła nas nawet patrol francuska, która w narciarstwie nie przedstawia dla nas żadnej konkurencji. Błąd leży w fatalnem zestawieniu zawodników, o którym to składzie szemrano wśród narciarzy od dłuższego czasu.

Począwszy od **bardzo** słabego narciarza, jakim jest por. Kasprzyk, skończywszy na Koziku, Królu, Nowaku — to zespół trzecioklasowy, którego nie powinniśmy byli prezentować zagranicą. Wyjątek może stanowił Kuraś, jest on jednak bardzo nierówny i niepewny. Nie możemy zrozumieć, jak tacy zawodnicy jak Król i Kuraś, którzy w pięćdziesiątce w dniu 12. 2. w Zakopanem z biegu odpadli mogli być pociągnięci do wyjazdu zagranicę dla reprezentowania wojskowej sprawności narciarskiej. O Koziku i Nowaku nie chcemy mówić.

Prawdą jest, że wojsko nie posiada żadnego oficera zawodnika obecnie, jak również to, że szeregowi nie przedstawiają zbytniego wyboru — ale na to jest rada — albo zostać w domu — albo zrobić to, co uczynili Niemcy, Czesi, Szwajcarzy — ci ostatni wysyłają takich jak Zeier, Kunz i Bussman i t. d. — poprostu wziąć zawodników z rezerwy.

Zapytujemy, dlaczego nie wysłano oficera rezerwy Kawę z A. Z. S. oraz szeregowych W. Czecha, Krzeptowskiego II lub Wilczyńskiego? Wiemy, że Kawa bije por. Kasprzyka kiedy i jak chce — a więc zachodzi tu brak zupełnego kryterjum dla sił, jakiemi się rozporządza.

Nie możemy sobie wyobrazić jak major Ziętkiewicz, zresztą doświadczony narciarz, odważył się z tymi narciarzami przekroczyć granice Polski.

Ktoś musi tu ponieść odpowiedzialność za kompromitację oraz za niepotrzebne wydatki — sądzimy, że Państw. Urząd Wychowania Fizycznego sprawę nam wyjaśni.

Klęska nasza jest niepotrzebna i niezasłużona. **R.**

Telegramy.

Porażka Prenna.

Beaulin, 24. 2. (tel. wl.) Z turnieju tennisowego odbywającego się obecnie na Rivierze został wczoraj wyeliminowany mistrz Niemiec Prenn przez Anglika Lee, któremu uległ w dwóch setach w stosunku 3:6 i 4:6.

Halle, 24. 2. (tel. wł.) W krytej hali odbyły się zawody lekkoatletyczne o bardzo bogatym programie. Bieg 100 mtr. wygrał Jonas, w biegu 800 mtr. triumfował Loetheber, Hirschfeld nie miał konkurenta w rzucie kula, wreszcie w biegu 3000 mtr. zwycięstwo przypadło Dittmannowi.

Międzynarodowy zjazd gwieździsty.

Harz, 24. 2. (tel. wł.) Mistrzostwo narciarskie gór Harzu zdobył Walter Wagner.

Berlin, 24. 2. (tel. wł.) Wczoraj zakończył się międzynarodowy zjazd gwieździsty zorganizowany przez redakcję pisma „Motor“, który przyniósł następujące wyniki:

Maszyny solo 300 ccm.:

1. Juljusz Krohn Berlin (Zündap) wyruszył z Cartrea przbył przestrzeń 1 190 klm.
2. Poetsch Düsseldorf (Zündap) wyruszył z Genewy i przebył przestrzeń 1 102 klm.
3. Relin Nunberg (Zündap) wyruszył z Bazelei i przebył przestrzeń 899 klm.

Maszyny solo ponad 300 ccm.:

1. Skibiński Berlin (D. R.).
2. Ischinger Berlin (D. R.),
3. Polster Berlin (D. R.)

Wszyscy wyruszyli z Toulon i przebyli przestrzeń 1 707 klm.

* *

Bazylea (Szwajcarja), **24. 2.** (tel. wł.) W wyścigach kolarskich odbytych wczoraj w Velodromie bazyleskim na przestrzeni 500 okrążeń zwycięstwo odniosła para Buschenhagen-Rieslin (Szwajcarja) przed parą niemiecką Preuss-Reisiger.

Polska ekspedycja narciarska do Norwegji.

W dniu 22 lutego przejeżdżała przez Katowice polska ekspedycja narciarska, udająca się na zawody F. I. S. (Międzynarodowego Związku Narciarskiego) do Norwegji.

Zawody te odbędą się od 23. 2. do 3. 3. Skład polskiej ekspedycji przedstawia się bardzo skromnie, ze względu na brak funduszów. Wyjechali Z. Motyka, Bronisław Czech, oraz bracia Antoni i Karol Szostakowie. Kierownikiem jest kapitan Związkowy St. Fächer. W Berlinie przyłącza się Prezes P. Z. N. płk. Bobkowski.

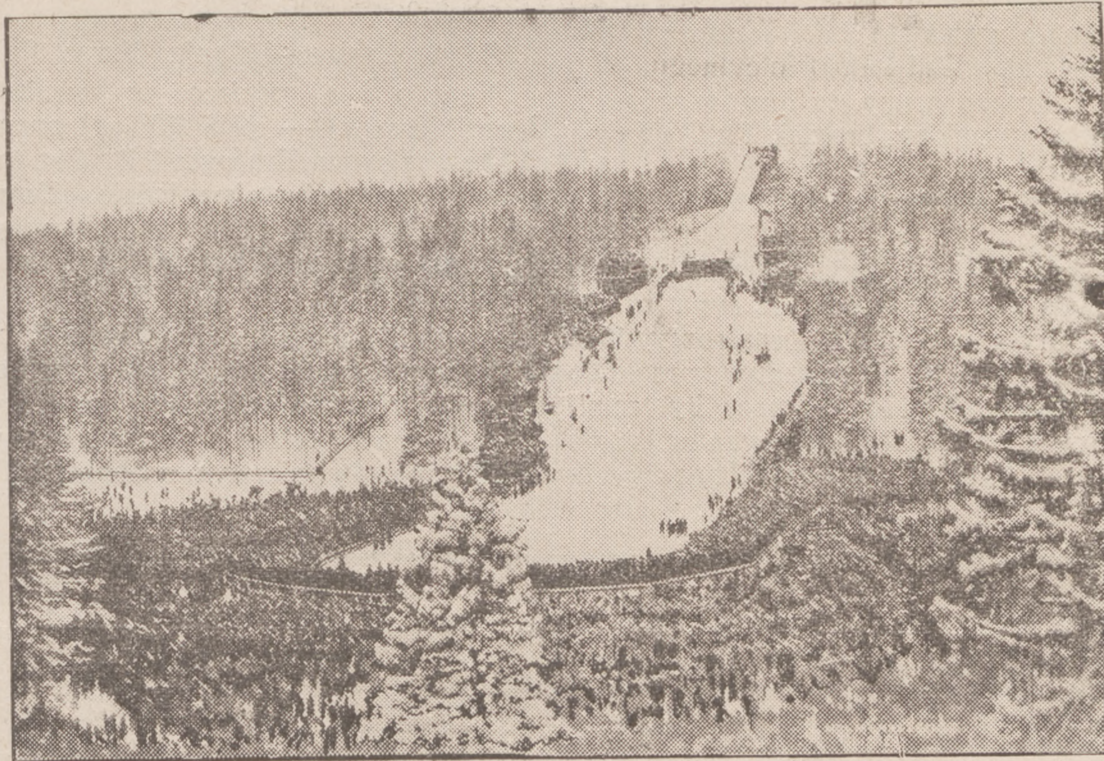
Zawodnicy po niepowodzeniach w Oberstdorf jadą, jak powiadają, „odkuć“ się. Naturalnie o większych sukcesach w Heladzie narciarstwa niema mowy — chodzi tylko o miejsca, jakie zajmiemy pośród narodowości środkowej Europy tj. Czechów, Niemców i Szwajcarów.

Konkurencję w skoku uważamy za bardzo ciężką, gdyż skoki na skoczni w Holmenkollen, która posiada mały stosunkowo rozbieg, a więc wymagającej silnego odbicia, w którem środkowa Europa nie celuje, zepchnie bezwątpienia elitę narciarstwa niemieckiego, szwajcarskiego oraz polskiego i czechosłowackiego z czołowego miejsca, które zajmą Skandynawowie. Nie pomoże ani rekordzista Adolf Badrutt, Szwajcar, który skoczył 76 m, gdyż skacze on jak wszyscy średnioeuropejscy narciarze na skoczniach o nieograniczonym rozbiegu, nie odbijając się prawie, niejako „przemycając“ się przez próg.

Rozbieg na skoczni bywa też nieraz powodem sporów. Skandynawowie są zawsze zwolennikami krótkiego rozbiegu, a silnego wybicia się. Na mistrzostwach w St. Moritz mało się o to nie pobito a i w Zakopanem Norwegowie zadecydowali o krótkim rozbiegu. Bezstronnie trzeba przyznać rację Norwegom, bo skok to wybicie a nie kilometrowy rozbieg.

*

Jak już pisaliśmy, na zawody F. I. S. wyjeżdża we wtorek 25 specjalny korespondent „Sportu“. **Red.**



Skocznia w Holmenkollen, na której odbywa się konkurs skoków F. I. S.

Zwycięstwo Petkiewicza.

Onegdaj Petkiewicz startował w pomniejszych zawodach szkolnych, organizowanych przez Ney Utrecht Highscholl w Brooklynie.

Długodystansowiec polski wygrał łatwo bieg 3000 mtr., bijąc jedynego przeciwnika Lernera z Ney York University o 125 yardów (około 110 mtr.). Na dystansie tym Petkiewicz uzyskał bardzo dobry czas 8:50 sek., lepszy od oficjalnego rekordu polskiego.

Notując ten sukces, nie możemy nie wyrazić naszego zdziwienia, że pobyt Petkiewicza w Ameryce jest taki jakiś zagadkowy. Czyżby P. Z. L. A. nie mógł nareszcie wyjaśnić, czy Petkiewicz wraca, jak to podawano ostatnio (podobno na zarządzenie P. Z. L. A.) czy też zostaje jeszcze, jak dowiadujemy się z ostatnich telegramów. Naszem zdaniem powrót Petkiewicza bez zmierzenia się z mistrzami na długich dystansach, będzie tylko potwierdzeniem, że wyjazd jego nie bardzo był potrzebny a w każdym razie źle zorganizowany. Przecież te dotychczasowe zwycięstwa to raczej solowe występy Petkiewicza. Red.

Nowy rekord światowy w podnoszeniu ciężarów.

Essen, 24. 2. (Tel. wł.)

Nowy rekord światowy ustanowił Niemiec Bierwirth w podnoszeniu ciężarów w wadze półciężkiej podnoszac jednoracz 195 ft.

Poprzedni rekord należał do Francuza Gambi i wynosił 190 ft.

I. Bieg kolarski dookoła Śląska.

Jak już donosiliśmy, Śl. O. Z. Cyklistów w Katowicach, zamierzający wprowadzić do swojego programu kolarskiego rokrocznie także poważniejszą długodystansową konkurencję, która ma być zaprawieniem śląskich kolarzy do największego wyścigu, jakim jest doroczny Bieg dookoła Polski, urządza w dniu 27 kwietnia 1930 r. I. doroczny Bieg kolarski dookoła Górnego Śląska o nagrodę wędrowną Redakcji tygodnika „Sport“.

Pierwsza tego rodzaju impreza na Śląsku przyjęta została z ogromną radością i życzliwością przez śląski świat kolarski i otworzy oficjalnie sezon kolarski na Śląsku.

Bieg ten będzie próbą sił wszystkich zawodników ze Śląska i wykaże przyszłych kandydatów długodystansowych na mistrzostwa Polski.

Pomoc Śl. Okr. Związku Cykl. i Mot. z p. prezesem Skibą i Ziembą daje gwarancje należytego zorganizowania i przeprowadzenia tej imprezy i zachęci do jak najliczniejszego wzięcia udziału w tej konkurencji.

Dalsze omówienie biegu wraz z bliższemi szczegółami oraz podania wpisowego ogłoszone zostaną w następnym numerze. Poniżej podajemy

Regulamin

I. Dorocznego Biegu Kolarskiego o nagrodę przechodnią Redakcji tygodnika „Sport“ w Katowicach.

1. Wyścig dostępny jest tylko dla członków Śląskiego Związku Cyklistów i Motorzystów Zz. z. w Katowicach.

2. **Start w niedzielę, dnia 27 kwietnia rb. na rynku w Katowicach.** Meta na ulicy Marszałka Piłsudskiego obok teatru miejskiego.

3. Prowadzenie w wyścigu niedozwolone. Zawodnicy obowiązani są stosować się ściśle do postanowień niniejszego regulaminu i do regulaminu jazdy Z. P. T. K. — należy zatem unikać jazdy za kolarzami niebiorącymi udziału w wyścigu, za samochodami i motocyklami. Zawodnicy niestosujący się do powyższego, będą bezwarunkowo dyskwalifikowani i z wyścigu usunięci.

4. Jechać należy prawą stroną szosy, mijać należy współzawodnika z lewej strony.

5. Zmiana maszyn, jak również wszelkich części dozwolona. Wszelkie reperacje winien zawodnik wykonać sam, bez pomocy osób postronnych.

6. Zawodnicy muszą mieć numery porządkowe przymocowane na miejscu widocznem (plecach). Nieposiadanie numeru lub jego zakrycie, może być uważane za celowe i narazi zawodnika na dyskwalifikację. Zawodnik wycofujący się z biegu, winien zdjąć z pleców numer porządkowy.

7. Zawodnikom nie wolno brać pożywienia lub napojów bezpośrednio z samochodów lub motocykli. Podający takowe, winien stać na

8. Kontrolerzy rozstawieni wzdłuż trasy, sprawdzają prawidłowość jazdy.

9. Zawodnicy obowiązani są na finiszu jechać po linji prostej biegu i łokcie trzymać przy sobie normalnie. Jazda po linji wężykowatej w czasie finiszu lub nienormalne odchylenie łokci uważane będzie za chęć przeszkadzania współzawodnikowi.

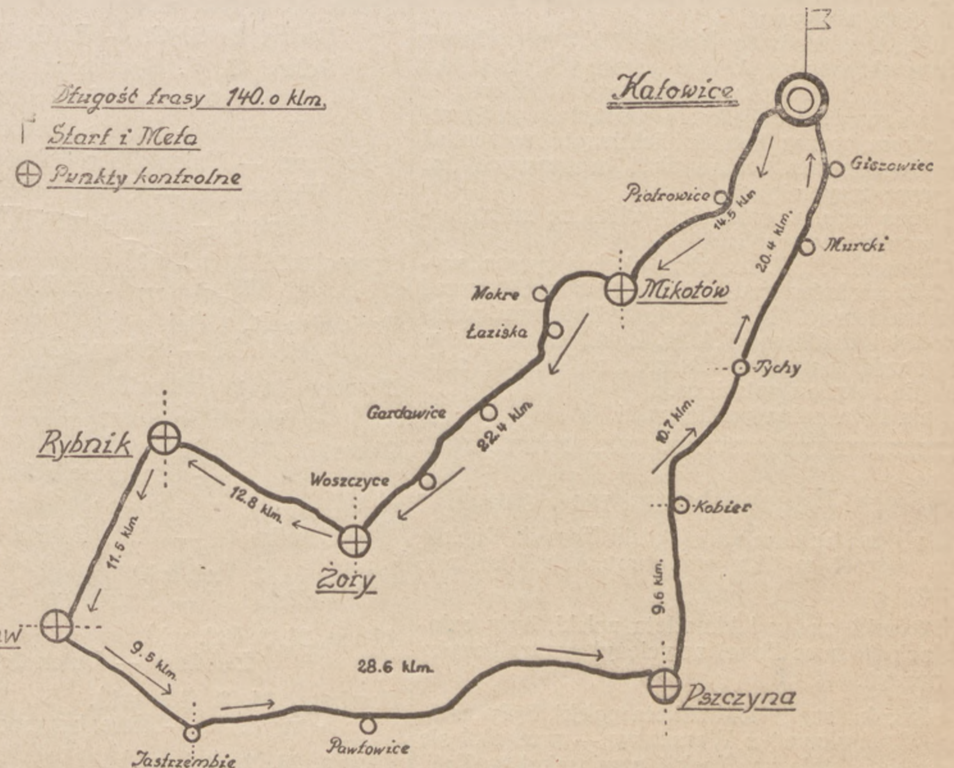
10. Koszta przejazdu koleją na start i z powrotem oraz utrzymanie, pokrywają sobie zawodnicy sami. Natomiast kwatery w Katowicach otrzymują zawodnicy bezpłatnie.

11. Wyścig odbędzie się bez względu na pogodę. **Zgłoszenia bez uiszczenia wpisowego, które zostanie podane później, są nieważne.**

12. Nagrody: Zwycięzca otrzymuje wspaniały srebrny puhar przechodni, ofiarowany przez Redakcję Tygodnika „Sport“ w Katowicach oraz duży żeton złoty. Dla pierwszych 10-iu cały szereg cennych nagród ofiarowanych przez władze, samorządy, instytucje oraz prywatne osoby. — wszyscy zaś zawodnicy, którzy ukończą bieg otrzymują żetony pamiątkowe.

13. Wszelkie ewentualne zmiany i uzupełnienia niniejszego regulaminu, będą zakomunikowane zawodnikom w komunikatach K. O. Z. C. i M. na łamach tygodnika „Sport“.

Plan trasy kolarskiej.



Zawody lekkoatetyczne w hali w Katowicach.

Zwycięstwo Śl. K. L. A.

Zorganizowane w dniu wczorajszym Ogólno-Śląskie zawody lekko-atletyczne w sali gimnastycznej przy ul. Szkolnej w Katowicach, przez Śl. K .L. A. na zamknięcie sezonu zimowego, zakończyły się nowym świetnym sukcesem tego klubu, który obok sukcesu pływackiego z przed tygodnia, stawia Śl. K. L. A. na pierwszem miejscu na Śląsku. „Pogoń“ katowicka zmobilizowała wszystkie swoje najlepsze siły.

Ogółem w zawodach wzięło udział przeszło 60 zawodników. Gospodarze jednak zwyciężyli i to różnicą 15 punktów.

Program zawodów został ułożony na tydzień przed zawodami i ogłoszony w poprzednim numerze „Sportu“.

Sensacją jest uplasowanie się Stadjonu na trzeciem miejscu, który jest jednym z najsilniejszych klubów na Śląsku. Przyczyny należy szukać w tem, że w barwach Stadjonu brakło Zajusza i Cieślińskiego, przy pomocy których Stadjon z łatwością rozprawiłby się z swoimi przeciwnikami.

Ogólna punktacja zawodów przedstawia się następująco:

1. Śl. K. L. A. — 35 pkt.
2 Pogoń — 20 pkt.
3. Stadjon — 13 pkt.
4. Policyjny K. S. — 4. pkt.
5. Rożdzień — 3 pkt.

Organizacja zawodów spoczywała w rękach por. Gilewskiego, który jednocześnie startował w barwach Śl. K. L. A. Pomimo bardzo starannego przygotowania zawodów, przeciągnęły się one łącznie z rozdawaniem nagród aż do godz. 20,30, zamiast do godz. 19, jak przewidywał program. Przyczyny tego należy się dopatrywać przedewszystkiem w bardzo silnem obsadzeniu poszczególnych konkurencyj przez kluby, a także w mało sprężystej akcji pp. sędziów. Zresztą siły były dosyć wyrównane i walka wrzała zacięta.

Ogólny poziom zawodów był bardzo wysoki, o czem najlepiej świadczą uzyskane wyniki, z czego 4 jest lepszych od rekordów śląskich.

Zawody rozpoczęły się skokiem o tyczce punktualnie o godz. 15,30. Sznejder wycofuje się z konkurencji, bo nie ma własnej tyczki, a na dostarczonej skakać nie chce. Feliks z Polic. K. S. skacze 2,90 mtr., będąc zupełnie bez treningu i mając swój rekord życiowy wogóle tylko 3 mtr.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

Panowie.

Skok o tyczce:
1. **Gilewski (Śl. K. L. A.) 3,30 mtr., ustanawiając nowy rekord okręgowy.** 2. Feliks (Policyjny KS.) 2,90 mtr.

Skok wdal z miejsca:
1. **Banaszak (Śl. K. L. A.) 2,82 mtr. (Nowy rekord okręgowy),** 2. Pomykoł (Naprzód Lipiny) 2,76 mtr., 3. Turczyk (Pogoń) 2,70 mtr.

Skok wzwyż z miejsca:
1. Horn (Stadjon) 1,35 mtr., 2. Sznajder (Pogoń) 1,30 mtr., 3. Szawiński (Stadjon) 1,20 mtr.

Skok wzwyż:
1. Zweigel (Pogoń) 1,54 mtr., 2. Schwertieger (Pogoń) 1,54 mtr., 3. Kern (Stadjon) 1.54 mtr.

Skok wdal z miejsca:
1. **Gilewski (Śl. K. L. A.) 5,70 mtr. (Nowy rekord okręgowy).** 2. Weidlich (Pogoń) 5,57 mtr., 3. Breslauer (Pogoń) 5,56 mtr.

Rzut kulą.
1. Banaszak (Śl. K. L. A.) 11,58 mtr. 2. Graniczny (Policyjny KS.) 10,64 mtr., 3. Osimek (Pogoń) 9,94 mtr.

Rzut kulą oburącz:
1. Banaszak (Śl. K. L. A.) 24,42 mtr., 2. Osimek (Pogoń) 17,81 mtr., 3. Knapik (Stadjon) 17,64 mtr.

Panie.

Skok wdal z miejsca:
1. Czajówna (Śl. K. L. A.) 2,34 mtr., 2. Preissówna (Śl. K. L. A.) 2,11 mtr., 3. Sikorzanka (Stadjon) 2,07 mtr.

Skok wdal z rozbiegu.
1. Czajówna (Śl. K. L. A.) 4,45 mtr. 2. Rakoczanka (KS. Rożdzień) 4.45 mtr., 3. Preissówna (Śl. K. L. A.) 4,17 mtr.

Skok wzwyż z rozbiegu:
1. Eckerlandówna (Stadjon) 1,24 mtr., 2. Oszałówna (Stadjon) 1,24 mtr., 3. Rakoczanka (KS. Rożdzień) 1,24 mtr.

Skok wzwyż z miejsca:
1. Czajówna (Śl. K. L. A.) 1,02 mtr., 2. Preissówna (Śl. K. L. A.) 0,97 mtr., 3. Wasilewska (Śl. K. L. A.) 0,92 mtr.

Rzut kulą.
1. **Lubkowiczówna (Pogoń) 9,21 mtr. (nowy rekord okręgowy),** 2. Wydrowska (Pogoń) 8,65 mtr., 3. Wasilewska (Śl. K. L. A.) 7,99 mtr.

Rzut kulą oburącz:
1. **Lubkowiczówna (Pogoń) 15,57 mtr. (Nowy rekord okręgowy),** 2. Wasilewska (Śl. K. L. A.) 14,70 mtr., 3. Solorzówna (Stadjon) 14,07 mtr.

Po zawodach odbyło się rozdanie nagród zawodnikom przez kpt. Schlichfingera w postaci żetonów złotych, srebrnych i bronzowych za pierwsze trzy miejsca.

Prócz tego, nagrody indywidualne za najlepsze wyniki otrzymali:

Gilewski (Śl. K. L. A.) za skok o tyczce, wynik 3,30, punktów według tabeli 10-boju 649, przed Banaszakiem (Śl. K. L. A.) kula 11,58 mtr. punktów 624 i Czajówna (Śl. K. L. A.) za wynik w skoku wdal z miejsca 2,34 mtr., najbardziej zbliżony do rekordu polskiego.

Sala była pełna publiczności.

Sukces Mueckenbruna we Francji.

Były mistrz narciarski Polski Henryk Mückenbrun wygrał w Chamonix narciarski bieg zjazdowy.

Sikorski, znany lekkoatleta polski, były człolarskich Niemiec Engel zwyciężył Australijczyka Dempseya.

Sikorski, znany lekkoatleta polski, były członek KS. „Polonia“ z Warszawy — przeniósł się obecnie na stałe na Śląsk i zamieszkał w Król. Hucie.

W hokeju jak w narciarstwie — stare bogi schodzą z drogi.

A. Z. S. Warszawa jeszcze mistrzem Polski. — Pogoń wicemistrzem po remisowym meczu z A. Z. S.

Legja na trzeciem miejscu. — Czarni na czwartem. — A. Z. S. Wilno na piątem.

Wyniki w półfinałach:

Grupa I.

Pogoń Lwów — A. Z. S. Wilno 3:0,
Pogoń Lwów — Warta Poznań 2:1,
Pogoń Lwów — Polonia Warszawa 2:0,
A. Z. S. Wilno — Polonia 2:1,
A. Z. S. Wilno — Warta 1:0,
Warta — Polonia 2:2,

Grupa II.

Legja — Czarni 4:2,
Legja — T. K. S. Toruń 4:2,
Legja — Cracovia 5:0,
Czarni — T. K. S. Toruń 1:0,
Czarni — Cracovia 6:0,
Cracovia — T. K. S 1:4.

W półfinałach zatem w pierwszej grupie zwyciężyła **Pogoń** stosunkiem bramek 7:1 i temsamem weszła do finału. Drugie miejsce przypadło AZS Wilno z wynikiem 3:4. Warta odpadła z wynikiem 3:5 i Polonia 3:6.

Z drugiej grupy do finałów weszła **Legja** stosunkiem bramek 13:4. Drugie miejsce przypadło Czarnym 9:4. — Odpadły: Cracovia 1:15, i T. K. S. Toruń 6:6.

Już na meczu Legja—Czarni 0:0 były pewne nieporozumienia na temat czasu w którym ma być powtórna rozgrywka. Legja miała wogóle trudny orzech do zgryzienia, bo i drugi mecz był remisowy 2:2 i dopiero dogrywka zmęczyła Czarnych ostatecznie, ustalając wynik na 4:2.

W finałach doszło do dalszych incydentów. AZS. (Warszawa)nie stawił się na wyznaczone mecze z Legją i Pogonią, nie mając pełnego kompletu graczy. Opierając się na tem komisja sędziowska turnieju zaliczyła AZS-owi porażkę 0:5 i po 2 pkt. na korzyść przeciwników bez gry (walkover).

Tymczasem jednak w sobotę przyjechał do Krynicy świetny obrońca AZS-u Kowalski, wobec czego drużyna ta zgodziła się na wzięcie udziału w mistrzostwach. Komisja sędziowska unieważniła wobec tego swą poprzednią decyzję i poleciła w niedzielę rozegrać mecz AZS —Legja. Przeciwko temu poleceniu zaprotestowała ostro Pogoń lwowska. Protestu jednak nie uznano.

Ostateczny wynik finałów:

A. Z. S. Warszawa — Pogoń Lwów 0:0,

A. Z. S. Warszawa — Legja Warszawa 2:0,

Pogoń Lwów — Legja Warsz. 0:0.

Mecz o 4-te miejsce w turnieju Czarni (Lwów) — AZS (Wilno) przyniósł zwycięstwo Czarnym 1:0. Gra toczyła się na bardzo złym lodzie. Zwycięstwo Czarnych zasłużone. Zwycięską bramkę strzelił Trojani. Sędziował p. Semadeni.

Pogoń okazała się bardzo silnym zespołem i groźnym dla AZS Warszawa. Czarni to również ambitna i dobrze zapowiadająca się drużyna, słowem lwowskie tradycje łyżwiarstwa zaczynają odżywać.

Popisy łyżwiarskie w Krynicy.

Krynica, 24. 2. (tel. wł.) W obecności około tysiąca widzów odbyły się wczoraj w Krynicy popisy łyżwiarskie z udziałem wicemistrzowskiej pary Europy Rother-Solan A. B. K. E. z Budapesztu, pary Hoppe H. D. W.. Opawa, pary Winterstein-Malacek W. E. V. z Wiednia, Prażnowskiego Troppauer E. V. — mistrza H. D. W. i wicemistrza Olimpjady akademickiej w Davos, oraz Totha wicemistrza Węgier B. K. E. z Budapesztu.

Popisy wywołały ogólny zachwyt, a szczególnie wyróżnili się para Rother-Solarz i Prażnowski. W poniedziałek nastąpi powtórzenie popisów.

Rozdanie nagród odbyło się w serdecznym nastroju w obecności kilkuset osób. Łyżwiarzom zagranicznym wręczono piękne upominki.

PIŁKA ROWEROWA.

Wełnowiec, 24. 2. (tel. wł.) W Wełnowcu przeprowadzono wczoraj finałowe gry w piłce rowerowej w klasie „B“ i „C“ które dały wyniki następujące:

Orzeł II — Żory II 4:7 (1:5).
Orzeł II — Siemianowice II 2:12 (1:6).
Orzeł II — Pszczyna II 5:6 (2:2).
Orzeł III — Pszczyna III. 5:3 (3:3).
Orzeł III — Siemianowice III 1:7 (1:3).

Na podstawie powyższych wyników największe widoki na zdobycie tytułu mistrza posiadaja w klasie „B“ Klub Cyklistów Siemianowice, w klasie „C“ Klub Cyklistów Mała Dąbrówka.

PIŁKA NOŻNA.

Berlin, 24. 2. (tel. wł.)
Hertha B. S. C. — B. S. V. 92 5:1
Polizei S. V. Spandauer S. V. 2:0.
Südstern — Kickers 3:1.
Victoria — Tennis Borusia 2:2.
Minerva — Union Ober Schöneweide 3:3.
Weissensee — Union Potsdam 4:2
Wacker — Adlershofer B. C. 4:3.

Szczecin, 24. 2. (tel. wł.)
Titania — V. F. B. 3:1.

Królewiec, 24. 2. (tel. wł.)
V. F. B. — Schuppo Gdańsk 5:5.

Drezno, 24. 2. (tel. wł.)
Dresdener S. C. — Meissen 08 2:2.

Chemnitz, 24. 2. (tel. wł.)
Sturm — Sportgesellschaft 1:2.

Dortmund, 24. 2. (tel. wł.).
Schalke 04 — V. F. B. Bielefeld 2:1.

Hagen, 24. 2. (tel. wł.)
Hüsten 09 — Homberger S. V. 2:4.

Altona, 24. 2. (tel. wł.).
Eisbüttel — Union 2:1.

Hamburg, 24. 2. (tel. wł.)
H. S. V. — Rotenburgsort 3:2.

Kilonia, 24. 2. (tel. wł.).
Holstein — Kilia 7:1.

Walne zebranie Śląskiego Klubu Motocyklowego.

Wczoraj odbyło się w restauracji p. Nalepy doroczne walne zgromadzenie Śląskiego Klubu Motocyklowego przy udziale ponad 120 osób. Przebieg z brania był harmonijny, obrady krótkie i treściwe.

Po rzeczowej dyskusji nad sprawozdaniami zarządu i udzieleniu absolutorjum wybrano nowe władze Klubu w składzie następującym: prezes konsul Beszczyński, wiceprezesi: Grabe i Malinowski, który równocześnie został wybrany na przewodniczącego komisji sportowej, sekretarz Pielawski, zastepca Wisor, skarbnik Breslauer, zastępca Gasior, kapitan sportowy Smuda, zastępca Knapik.

Tegoroczne walne zebranie uchwaliło obchodzić uroczyście rocznicę pięciolecia istnienia klubu, która przypada w tym roku i z tej okazji wydać okoliczną jednodniówkę.

TENIS.

Tilden pokonał na mistrzostwach tenisowych Francji Poł., po bardzo ciężkiej walce Petersa, w stosunku 4:6, 2:6, 6:3, 6:3, 6:3. Temsamem zrewanżował się za poniesioną niedawno do tego gracza porażkę. Mistrzostwo Francji Poł. zdobywa Tilden a mistrzostwo pań Cilly Aussen.

Nagrody Ośrodka W. F. Katowice za pilne uczęszczanie na ćwiczenia.

W związku z zakończeniem sezonu zimowego komendant Ośrodka kpt. Schlichtinger rozdał w dniu wczorajszym w sali gimnastycznej przy ul. Szkolnej po zawodach S. K. L. A. nagrody za pilne uczęszczanie na ćwiczenia Ośrodka, ufundowane przez kom. ośrodka kpt. Schlichtingera dla klubu por. Gilewskiego (dla pań) trenera Ostałowskiego (dla panów). Z pań nagrodę otrzymała **Preissówna (S. K. L. A.)** złoty zegarek na rękę, z panów **Banaszak** (S. K. L. A.) statuetke przedstawiającą miotacza kulą, a z **klubów Pogoń** 6 sztuk kompletn. ubiorów gimnastycznych.

Miejmy nadzieję, że wspaniałe te nagrody wpłyną zachęcająco na ćwiczących w ośrodku panów i pań, którzy na przyszłość tem pilniej uczęszczać będą na treningi ośrodka, z których wynoszą n'clada korzyści.

*

Przy KS. „Pogoń“ w Katowicach, powstała ostatnio sekcja piłki ręcznej; nowozałożona sekcja osiągnęła w ostatnich tygodniach kilka ładnych wyników, jak np. zwycięstwo z klubem „Freie Turner“ w stosunku 3:1 i Gimn. Matem.-Przyrodn. w stosunku 8:0.

Kronika.

Pierwsi zawodowi skoczkowie narciarscy w Ameryce. Znani Norwegowie amerykańscy, między innymi Anders Haugen, który jako amator brał udział w olimpjadzie w St. Moritz, Karol i Henryk Hall'owie, Halvar Bjorngaard i in., zawiązali zawodowy związek narciarski w Ameryce, obejmujący 30 klubów, które na wzór cyrkowców urządzają zawody w skoku. Rozpisano nagrodę 2000 dolarów za rekord długości skoku. Skok Nils-Nilsena, 240 stóp (około 70 mtr.), został uznany za rekord amerykański. Na tego, kto skoczy dalej, czeko 2000 dolarów. Obecnie Odgen-Club Utah buduje według planów Lars Haugena mamucią skocznię, na której ma być ustanowiony rekord świata. Będzie to nie tyle rekord świata, ile jeszcze jeden rekord dolara. Wiemy i tak, że jest bezkonkurencyjny, przecież nie tak dawno w naszych oczach skakał.

*

Szwajcarja wysłała na zawody F. I. S. do Oslo: Kaufmanna, który skoczył ostatnio 70 mtr., Rubi'ego, Trojani'ego, Julena, Fenga, Buszmanna, Zeiera, Wampflera, pozatem w biegu wojskowym wezmą udział Kunz, Gourlaonen, Jelmini i Della Tore.

*

Stolpe, trener P. Z. N., jednak przyjechał na Śląsk i rozpoczął trening narciarski dla zawodników w biegach i skokach w Bielsku do 21 lutego br. do 25 lutego br., na Baraniej Górze zaś od 27 lutego br. do 4 marca br.

*

Alf Andersen, zwycięzca w skokach z St. Moritz, złamał nogę, wobec czego nie startuje w tegorocznych mistrzostwach w Oslo.

*

Gajduszek i Wagner bronią barw Śląska w Zakopanem. Świetny narciarz śląski Leopold Gajduszek z W. S. C. Bielsko, osiągnął ładny sukces na mistrzostwach Polski w Zakopanem — zajmując w skokach trzecie miejsce z wysoką notą 16; długość skoków 51 i 52 metry. O pięknym stylu Gajduszka, zwłaszcza o jego wybiciu wyrażano się bardzo pochlebnie. Również podkreślano śmiały i ładny lot w powietrzu mistrza okręgu krakowsko-śląskiego Wagnera Fr., także z W. S. C. W ostatecznym wyniku biegu złożonego o tytuł mistrza polski Śląsk zajmuje szóste (Gajduszek) i dziewiąte miejsce (Wagner).

*

„Przegląd Sportowy“ ogłosił już wyniki swego konkursu na „najlepszego sportowca Polski w r. 1929“. W plebiscycie, w którym wzięło udział ponad 14000 głosujących — pierwsze miejsce zajął Petkiewicz. Światowej już sławy lekkoatleta. Groźnym jego rywalem w konkursie był znakomity narciarz Bronek Czech, zajął jednak dopiero 2-ie miejsce. Na dalszych miejscach pierwszej dziesiątki znaleźli się: Walasiewiczówna, Kostrzewski (oboje rekordziści w lekkiej atletyce) por. Gzowski (znakomity jeździec) Stefański (mistrz szosy), Adamowski (hokeista), Cejzik (mistrz dziesięcioboju), **Górny (Pol. Klub Sport. Katowice — mistrz pięści),** Bocheński rewelacyjny pływak).

*

Ostatni w roku bieżącym mecz lekko-atleayczny między Śląskiem polskim a niemieckim odbędzie się definitywnie w dniu 9 czerwca br. w Król. Hucie.

Mecz rewanżowy po porozumieniu się związków odbędzie się 3 sierpnia br. w Bytomiu.

*

Bardzo ruchliwe Tow. Cykl. „Biały Orzeł“ w Świętochłowicach zakupiło w ostatnich dniach dzięki ofiarności swoich członków 6 szt. rowerów do piłki rowerowej i niebawem rozpocznie trening. Będzie to 8-me Towarzystwo na Śląsku uprawiające piłkę rowerową.

Przy intensywnym treningu, „Biały Orzeł“ mógłby już wziąć udział w tegorocznych mistrzostwach w piłce rowerowej. Zależy to jednak od tego, czy urząd gminny w Świętochłowicach przyjdzie Tow. z pomocą, w formie przydzielenia mu hali gimnastycznej, koniecznej do treningu.

*

Na tegorocznej międzynar. wystawie turyst.-komunikac. **w Poznaniu** jednym z eksponatów będzie **słynna „Złota strzała“, na której mir. Segrave ustanowił światowy rekord szybkości.**

*

W zawodach ping-pongowych o mistrzostwo jednostkowe Krakowa, I-sze miejsce zdobył Herbst („Orlęta“) po raz drugi.

*

Lwów. Walne zgromadzenie Lw. Zw. Bokserskiego wybrało nast. zarząd: prezes — ppłk. Czadek, wiceprezes — kpt. M. Bilor, sekretarz Finkler, skarbnik — Turczyna, przewodniczący W. Gier i Dysc. Dobrowolski, członkowie: red. Schlifke, prof. Karmiński. Członkami honorowymi mianowano: kpt. Bilora, kpt. Rossego, por. Barana i p. Mosenberga.

GRY SPORTOWE.

Z Krakowa (od wł. koresp.)

Dnia 15 bm. w sali Y. M. C. A. odbyły się 2 spotkania międzynarodowe w siatkówce i koszńkówce między Y. M. C. A. Praga, mistrzem Czechosłowacji a Y. M. C. A. Kraków, mistrzem polskiej Imci. Zawody zaszczycił swą obecnością konsul czeski.

Siatkówka: T. Y. M. C. A. Praga — T. Y. M. C. A. Kraków 1:2. Grano systemem amerykańskim.

Koszykówka: II. Y. M. C. A. Praga — II. Y. M. C. A. Kraków 31:25. Polacy lepsi o klasę technicznie, przegrali ten match, nie mogąc się oprzeć sile fizycznej Czechów. Sędzia p. Sikorski bardzo dobry. Publiczności do 400 osób.

Sprawozdania z zawodów bokserskich w Królewskiej Hucie, Mysłowicach i Siemianowicach podamy w następnym numerze z braku miejsca.

Jubileusz 25-lecia Brondera.

Sekcja pływacka Śl. K. L. A. jego dziełem.

Znany na Śląsku w sporcie pływackim p. Filip Bronder w dniu 15 marca br. obchodził będzie nielada uroczystość, którą jak dotąd w Polsce mało kto może się poszczycić. Oto ni mniej ni wnięcej tylko jubileusz 25 lat pracy na niwie pływackiej Śląska.

P. Bronder, nający w charakterze urzędnika w Magistracie m. Katowic, należy do rzędu tych, obecnie rzadko spotykanych, głęboko wartościowych ludzi, którzy nie krzykiem, nie szumną reklamą starają się przekonać społeczeństwo o swej wielkości, ale pracują cicho i skromnie dla własnej satysfakcji. P. Bronder nie szukał uznania za swe czyny, a nazbierało ich się niemało w ciągu 25 lat i gdyby nie szczęśliwy zbieg okoliczności, nie dowiedzielibyśmy się nawet, że za kilka dni p Bronder będzie obchodził jedno z największych świąt sportowych w swem życiu.

Zaciekawieni osobą p. Brondera, jako kierownika sekcji pływackiej Śl. K. L. A. z racji ostatniego świetnego sukcesu tego klubu w dniu 16 bm., przeprowadziliśmy wywiad z p. Bronderem i oto co udało nam się z tego najchętniej milczącego człowieka wydobyć.

„Dnia 15 marca upłynie 25 lat mej pracy w sporcie pływackim. W roku 1905 został założony w Siemianowicach I. klub pływacki pod nazwą: „Schwimm-Verein 1905, Huta Laury-Siemianowice". Do klubu tego wstąpiłem tegoż dnia jako 13-letni chłopiec i pozostaję w nim do dnia dzisiejszego. W barwach tego klubu startowałem przez lat 20, t. j. do roku 1924, początkowo w kategorji chłopców, potem w junjorach, wreszcie w kategorji panów. Brałem udział we wszystkich zawodach pływackich na Śląsku polskim i niemieckim, a ostatnio nawet w Krakowie. Posiadam kilkadziesiąt nagród I., II. i III. za wygrane biegi na przestrzeni od 50 do 1500 mtr. Jako pływak zawsze hołdowałem zasadzie wszechstronności, pływając zarówno dobrze przestrzenie 50—100 mtr. stylem dow., jak 200 mtr. stylem klas., oraz 400 i 1500 mtr. stylem dow. Dzięki temu też prawdopodobnie zawdzięczam mą rutynę pływacką.

Największy sukces pływacki osiągnąłem w roku 1924, kiedy to zdobyłem mistrzostwo klubu w trójboju pływackim, oraz mistrzostwo Śląska na przestrzeni 400 mtr. Również za wielki sukces uważam zdobycie II. miejsca w roku ub. w biegu na 50 mtr. stylem dow. dla panów ponad 35 lat w zawodach pływackich w Bytomiu. Startowało wówczas 34 zawodników, w tem kilkakrotny mistrz Niemiec Kunisch z Wrocławia. Posiadam również wszystkie trzy odznaki (bronzową, srebrną i złotą) niemieckiego Deutsche Lebensrettungs-Gesellschaft z Berlina, oraz srebrną odznakę za ratownictwo Polskiego Związku Pływackiego.

W roku 1925 mianowany zostałem członkiem honorowym I. K. P. w Siemianowicach i od tego czasu, mając już lat 33, wycofałem się z czynnego życia w sporcie pływackim, startując jedynie w senjorach, i poświęciłem się życiu organizacyjnemu. Na okazję nie trzeba było długo czekać, gdyż już w roku 1927 Okr. Ośrodek Wychowania Fizycznego powołał mnie na stanowisko instruktora pływania, które piastuję do chwili obecnej, a w maju roku 1928 świeżo powstały w Katowicach Śląski Klub Lekko-Atletyczny powierzył mi zorganizowanie sekcji pływackiej, kooptując mnie jednocześnie do pracy w zarządzie.

Jak się wywiązałem z powierzonego mi zadania, nie potrzebuję Panu mówić, świadczą o tem najlepiej uzyskane wyniki przez zawodników tego klubu, które największy nawet wróg przyzna, że są świetne.

Karjerę sekcji pływackiej Śl. K. L. A. osobiście uważam za najbardziej świetlaną kartę mego życia, a zarazem mój największy sukces. Bo też nie było w historji Śląska dotąd wypadku, by klub, który zaledwie istnieje niecałe dwa lata, zdołał poczynić tak olbrzymie postępy i wybić się na czoło wszystkich klubów Śląska.

A przecież pływactwo nasze stoi bardzo wysoko i, jak dotąd, miało dużo do powiedzenia w mistrzostwach Polski.

Zawody międzynarodowe, zorganizowane przez nas w dniu 16 lutego, to jeden wielki triumf Śl. K. L. A. Startowało 10 różnych towarzystw pływackich. Startował cały Śląsk, Kraków, a nawet extra klasa ze Śląska niemieckiego, a jednak Śl. K. L. A. bił, jak chciał.

Prawda, nie łatwo było do tego doprowadzić, trzeba było połknąć niejedną gorzką pigułkę, zwalczyć niejedną trudność, zanim z tych dzieci udało się zrobić karny zastęp pierwszorzędnych zawodników.

Taka Raszdorfówna, Jaskuliczówna, Lebek, Hońkis, Mahulla, Wolff przed dwoma laty nie umieli jeszcze zupełnie pływać, dziś to wielcy mistrzowie. Taki Hallor, Skowronek, Krautzik, lat temu dwa, stawiali zaledwie pierwsze kroki w pływaniu i sami nie wiedzieli jeszcze, za jakim sportem się zdeklarować (Krautzik i Hallor próbowali początkowo szczęścia w lekko-atletyce, dziś nikt im nie dorówna na Śląsku, zarówno pod względem wyniku, jak i stylu.

Ale też z dumą możemy powiedzieć, że nasze pływactwo to wyłącznie nasza praca. Nie mamy wśród naszych szeregów ani jednego skaptowanego zawodnika, któryby wyniki swoje zawdzięczał innemu klubowi, nasi pływacy, obecnie gwiazdy nietylko Śląska, ale nawet całej Polski, to wyłącznie nasi wychowankowie."

Na tem miejscu zapytujemy p. Brondera, co sądzi o rzekomej fuzji Śl. K. L. A. z Pogonią, o której się teraz dużo daje słyszeć.

Sprawa fuzji może być załatwiona tylko przez walne zebranie klubu.

Prawdą jest, że mamy wielkie trudności natury finansowej, ale kto ich niema. Mamy dwie sekcje deficytowe — pływacką i lekkoatletyczną. Nie mając własnego boiska i piłki nożnej, nie mamy dochodów. Żyjemy tylko z własnych składek, z poparcia Magistratu i z ofiarności naszych członków wspierających. Magistrat subwencjonuje nas skąpo, ale jakoś starczy W każdym razie możemy powiedzieć, że pobrane przez nas fundusze nie poszły na marne. Ostatni nasz sukces jest tego dowodem.

Zwyciężyliśmy wszystkich, nie wyłączając naszych niemieckich sąsiadów, u których pływanie stoi bardzo wysoko.

Zwyciężył polski katowicki klub.

Oto czem się możemy wykazać wobec Magistratu miasta Katowic, któremu w znacznej mierze zawdzięczamy naszą egzystencję."

Z wywodów p. Brondera wysnuwamy wniosek, że jest on całą duszą związany z sekcją pływacką Śl. K. L. A. Jest ona jego dzieckiem, starannie wychowanem wśród bardzo ciężkich warunków, jego dumą. My z naszej strony radzimy p. Bronderowi, nie zrażać się niczem i pracować nadal tak, jak dotąd, dla dobra sportu pływackiego na Śląsku.

Dziękując za wywiad, serdecznie żegnamy dzielnego organizatora, by podzielić się usłyszanemi uwagami z Szan. Czytelnikami „Sportu".



Start biegu pań podczas mistrzostw śląsko-krakowskich w Zwardoniu.
Uśmiechnięta „szóstka", p. Malcówna, zdobyła pierwsze miejsce w tym biegu.

Krynicki tor saneczkowy.

Korzystając z zaproszenia p. L. wybrałem się na tor saneczkowy w Krynicy, aby zobaczyć jak wygląda i jaki tam jest ruch. Ledwo się obejrzałem, a znaleźliśmy się u wylotu toru — saneczkarze, pomyślałem sobie, mają wygodę, poprostu tuż pod nosem okazja do używania tego pięknego sportu.

Pan L. udziela mi informacyj, zabieramy sanki i maszerujemy ścieżką dla pieszych, biegnącą obok toru wgórę. Tor sam naprawdę piękny. Świetnie ośnieżony, regularnie żłobiony, długi na 1600 m. o różnicy wzniesienia 200 m. nadaje sankom wspaniały, zawrotny wprost pęd. Co chwila z szumem mija nas jakaś obsada w chmurze pyłu śnieżnego. Wchodzimy na pierwszy wiraż z piękną, regularną, dobrze zamrożoną ścianą — w tej samej niemal chwili mknące wdół sanki wjeżdżają na gładką ścianę i pochylone, zatoczywszy piękny łuk, giną za zakrętem. Idziemy dalej, wzdłuż toru na ścieżce mnóstwo ludzi. Stoją na mostkach przerzuconych przez tor i przyglądają się zjeżdżającym raz po raz sankom. A jeżdżą młodzi i starzy, naprawdę starzy ludzie. Cóż to za dobrodziejstwo dla wszystkich bez różnicy płci i wieku. Cudowna scenerja górska. Las w śnieżnej szacie. Powietrze świeże, że chciałoby się wziąć nieco na zapas do Katowic. Twarze rumiane, tryskające zdrowiem i tyle emocji zjazdu. Dochodzimy wreszcie na górę, a 1600 m. to nie bagatelka, siadamy na sanki i pochyliwszy się w tył, ruszamy. Mój rozmówca powiada: ja skończyłem, teraz niech mówi sam tor.

I doprawdy trudno, aby przemówił bardziej przekonywująco. Z miejsca nabraliśmy kolosalnego pędu i toczyliśmy się wdół jak piorun. Od pędu łzawią mi oczy i zachłystuję się powietrzem. Stojący i idący ścieżką ludzie migali mi w oczach, wreszcie rzuciło nas raz i drugi na jedną to na drugą ścianę, miałem wrażenie, że wylecimy z tego szerokiego koryta, jakie tworzy tor, ale budowa toru jest tak świetnie wykonana, wiraże tak doskonale obliczone i ujęte, że to złudzenie tylko i po chwili — dobrze zresztą przenosiliśmy ciężar na wirażach — mknęliśmy już prosto, aby wpaść na następny wiraż i dalsze. Nie brałem czasu, ale zjazd, to było chyba okamgnienie, ale jakżeż pełne emocji i prawdziwej rozkoszy. Tor krynicki to piękne dzieło. Frekwencja dzienna dochodzi do 100 saneczek i to podczas takiej atrakcji jak Mistrzostwa Polski w hokeju na lodzie które gromadzą przecież masy publiczności na trybunach, cóż dopiero dzieje się tu w czasie, kiedy niema rozgrywek hokejowych.

Tanie wstępy na tor, oto zagadka tego ruchu. Doszedłem do wniosku, że czas najwyższy pomyśleć o takim torze w Wiśle na Śląsku; jakżeby ta miejscowość zyskała i co za urozmaicenie znaleźliby przebywający tam zimą kuracjusze, zwłaszcza młodzież.

K. M. H. Z.

Zawody hokeowe Polska-Anglja.

Polska reprezentacja hokejowa gra 15-go marca w Londynie mecz Polska — Anglja, zaś 17 marca w Londynie mecz Londyn — Warszawa.

Skład polski (prawdopodobnie): Stogowski, Czaplicki, Kulej, Kowalski, Krygier, Tupalski, Adamowski, Szenajch, Sabiński, Hemmerling.

OD REDAKCJI.

Redakcja uprasza wszystkich naszych korespondentów jak i osoby nadsyłające nam sprawozdania z miejscowych zawodów, by powyższe nadsyłały najdalej do środy a fotografie do wtorku każdego tygodnia

Telefoniczne wyniki z ważnych zawodów należy podawać na telef. 426 (Katowice) najdalej do godz. 10-ej wieczorem, w niedziele.



Reprezentacja Poznania w zawodach bokserskich z Monachjum 7:7.
Od lewej stoją: Trener Stamm, Wiśniewski, Majchrzycki, Arski, Anioła, Warecki, Stępniak, Forlański.



Skromne początki przyszłej świetności: Siemianowicka drużyna hokeju na lodzie



Stanisław Marusarz najstarszy! (lat 16) z coraz głośniejszych braci Marusarzy, skoczył w Zakopanem 68 mtr. (z upadk.)

Dwudniowe obrady sejmu piłkarskiego.

Walne zgromadzenie P. Z. P. N., odbyte w Warszawie w salach Kasyna Oficerskiego w dniach 15 16 bm. otworzył prezes P. Z. P. N. gen. Bończa-Uzdowski, witając delegatów i proponując na przewodniczącego **prof. Dręgiewicza** (Lwów), zaś na sekretarza **dra Hornunga** (Kraków), co obecni przez aklamację przyjęli.

Komisja skrutacyjna (red. Statter Kraków, **prez. Flieger** (Śląsk) stwierdziła, że reprezentowane są następujące okręgi: **Śląsk (Flieger, Korcula, Antczewski) 23 głosów.** Liga (mjr. sztab. gen. dr. Izdebski, kpt. Kroczyński, red. Obrubański i Merliński) 23 gł., Warszawa (Rusecki kpt. Kobos, dr. Michałowicz, Krug) 16 gł. Poznań (Krumczyński, Marcinkowski) 15 gł., **Kraków (płk. Mond, red. Statter, Arczyński, dr. Hornung, dyr. Billig) 13 gł., Lwów (prof. Dręgiewicz, inż. Jasielski, kpt. Dworzaczek) 13 gł.** Łódź (Skibicki, inż. Wajnberg, Malinowski) 13 gł. Kielce (Hasenfeld Krosowski) 11 gł., Pomorze (por. Brzeziński, Kochański) 5 gł., Lublin (por. Jarosz Momak), Wilno (Wasilewski, Frank) i Polesie (chor. Muszyński) po 3 gł. Ogólna ilość głosów 141.

Najpoważniejszym okr. okazał się Śląsk, mając 115 kl. z imponującą ilością graczy 17561 a więc 41% całej ilości do PZPN. zgłoszonych graczy. Po nim idzie Poznań (72 klubów 6 530 graczy) Warszawa (80 — 2 900), Lwów (64 — 2 400), Łódź 2 600 graczy graczy, Kraków 2 300, Kielce 3 200, Liga 2 000. Na jeden klub wypada przeciętnie w Lidze 163 graczy, **na Śląsku 152,** na Poznań 51 itd. W całym P. Z. P. N. zrzeszonych jest 621 towarzystw. Mistrzostw (bez Łodzi) rozegrano 3 625 **z tego 1 021 na Śląsku,** ponadto było walkowerów 372 (przeszło 10 proc. mistrzostw!)

Zawodów towarzyskich rozegrano około 3000. Boisk (bez Łodzi) 237, **w tem Śląsk 99,** Poznań, Lwów po 31, Kraków 25.

Nieszczęśliwy wypadków 47 **(21 na Śląsku),** w tem jeden śmiertelny.

W dyskusji nad sprawozdaniem zarządu zabiera głos p. **Obrubański,** zarzucając niewykorzystanie przez P. Z. P. N. 10-ciolecia dla celów propagandowych, lekceważenie sportu piłkarskiego przez P. W., skromne reprezentowanie P. Z. P. N. na P. W. K. oraz poruszając szereg żalów T. S. „Wisła“. Red. Statter w swem rzeczowem przemówieniu stwierdza, iż działalność zarządu P. Z. P. N. zasługuje na pochwałę, aczkolwiek pewne niedociągnięcia dały się zauważyć. Porusza sprawy uzyskania wydatnych zniżek kolejowych, ubezpieczenia graczy, stworzenia dla nich poradni lekarsko-sportowych, żaląc się, że P. Z. P. N. niesłusznie pominął Kraków przy udzielaniu subwencji, aczkolwiek **K. Z. O. P. N. uzyskał pochwałę za urządzenie zawodów Polska — Czechosłowacja.**

Delegat W. Z. O. P. N. p. Rusecki podnosi, iż w C. I. W. F. brak piłkarstwa jako przedmiotu wykładu, a przypominając, iż P. U. W. F. udzielił Związkowi Narciarskiemu, na czele którego stoi płk. Bobkowski, 100 000 zł. subwencji, zaś Związkowi Pływackiemu 24 000 zł. na trenera, zapytuje dowcipnie, czy generał Bończa nie potrafi uzyskać tego, co udało się pułkownikowi Bobkowskiemu.

Następnie przemawiają delegat Ligi, kpt. Kroczyński i delegat Łodzi prezes Skibicki.

Prezes Śl. Z. O. P. N., p. Flieger jest z działalności zarządu P. Z. P. N. zupełnie zadowolony, a zwracając się do ogółu delegatów, oświadcza kategorycznie, iż w nadchodzącym sezonie podjęte zostaną energiczne kroki, celem uniemożliwienia kaperowania graczy na Śląsku. (słusznie! Red.)

Po przemówieniu p. Wasilewskiego i kpt. Kobosa, **Ppłk. Glabisz** podkreśla, że sprawa subwencji ze strony P. U. W. F. będzie w tym roku cięższa ze względu na skreślenie 2 500 000 zł. z budżetu tegoż.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa zawodów Kraków — Bytom, w której głos zabierali pp. Statter, Billig, Obrabański, Glabisz i inni. Okazało się z wyjaśnień p. dyr. Billiga, iż słaby skład Krakowa spowodowany został niespodziewaną odmową jednego z klubów ligowych.

Po sprawozdaniu prez. P. K. S., p. Mallowa, wywiązała się żywsza dyskusja, w której głos zabierali między inn. **p. Flieger, zwracając uwagę, iż na Śląsku daje się dotkliwie odczuć brak sędziów (na 350 zawdów w jednym dniu przypada zaledwie kilkudziesięciu sędziów.** Ponadto mówi o stosunkach w Śl. O. K. S. panujących.

Płk. Mond i p. Statter, domagają się od P. K. S. odpowiedniego doboru sędziów pod względem ich kwalifikacji. Odpowiadając na te zarzuty, stwierdza p. Mallow, że do ideału wprawdzie P. K. S. nie doszedł, jednakże z roku na rok widać znaczną poprawę.

W imieniu Komisji Rewizyjnej proponuje p. Merliński udzielenie absolutorjum ustępującemu skarbnikowi, nadmieniając, iż nadwyżka stanu czynnego wynosi 22 000 zł., z czego O. Z. P. N-y winne są 19 000 zł., poczem przez aklamację udzielono absolutorjum ustęp. zarządowi, W. G. i D. oraz skarbnikowi.

Uchwalono przekazać zarządowi P. Z. P. N. sprawy:

1. odebranie O. K. S-om antonomji.

2. sprawę zakazu gier ligowych w terminach rozgrywek między-okręgowych o wejście do Ligi,

3. wniosek krakowski o uzyskanie dalszego ½% od dochodu klubów ligowych, celem stworzenia funduszu na subsydja dla towarzystw, istniejących w siedzibach klubów ligowych.

4. Wniosek Warszawy odnośnie do klubów fabrycznych, wyzyskujących sport dla reklamy i nie zawsze liczących się z zasadami czystego amatorstwa.

5. Wniosek warszawski o reorganizację systemu rozgrywek ligowych,

6. krakowski o starania, celem zniesienia podatku magistrackiego od imprez piłkarskich.

7. wniosek krakowski o zniżki kolejowe dla sędziów.

Ponadto uchwalono wniosek Krakowa o obniżenie grzywien o 50 proc. oraz przyznano okręgom 20 proc. dochodu netto z dnia P. Z. P. N.

Uchwalono dalej na r. 1931 4 terminy wolne na zawody międzypaństwowe i jeden na dzień P. Z. P. N.

Wybrano komisję, która przez r. 1930 zbierać będzie materjały, odnoszące się do zachowania amatorstwa w piłkarstwie, która przedłożyć ma wyniki swoich badań na nast. walnem zgromadzeniu P. Z. P. N.

Uchwalono założenie poradni sportowo-lekarskich na wniosek Krakowa i przeprowadzenie w nich badań wszystkich zawodników do 15 marca 1931 r.

Wreszcie uchwalono postanowienia określające uprawnienia kapitana związkowego P. Z. P. N. i O. Z. P. N. na podstawie propozycji zarządu P. Z. P. N. i K. Z. O. P. N.

Załatwiono cały szereg poprawek w statucie.

Na wniosek komisji-matki wybrano następujący zarząd: prez. gen. Bończa-Uzdowski, wiceprezesi: mjr. dypl. Jacheć, ppłk. dypl. Glabisz, p. Mallow, sekretarz kpt. Kroczyński, zast. Przeworski, skarbnik kpt. Świątek, zast. kpt. Machinek, kpt. związk. mjr. Loth, kronikarz Szenaich, referent spraw zagranicznych inż. Kuchar.

Wydział gier i dysc.: przewodniczący mjr. Jacheć, członkowie ppłk. Krajewski, Krug, Kupczyk, Michałowski, Solarski.

Komisja rewizyjna: dyrektor Mękarski, Merliński, Michałowicz, zast. mjr. Gelb, major Czerwiński. Delegaci na Z. Z.: Rusecki, mjr. sztabu gen. dr. Izdebski.

Za powyższą listą głosowały wszystkie okręgi, z wyjątkiem Warszawy, która wstrzymała się od głosowania.

Skreślono znaczną część zaległości O. Z. P. N-ów (około 17 000). Po uchwaleniu preliminarza budżetowego na rok 1930 i załatwieniu kilku drobnych wniosków, zamyka prof. Dęgiewicz po dwudniowych obradach walne zgromadz., dziękując delegatom za poważne i zgodne traktowanie wszystkich spraw, delegaci zaś podziękowali prof. Dęgiewiczowi przez aklamację za taktowne prowadzenie obrad.

H.

Konkurs na najoryginalniejsze i najciekawsze zdjęcie sportowe.

Redakcja „Sportu“ rozpisuje konkurs na najoryginalniejsze i najciekawsze zdjęcie sportowe, do którego zaprasza wszystkich swoich czytelników.

Redakcja przeznacza następujące nagrody:

Pierwsza 50 zł.
druga 20 zł.
oraz trzy trzecie po 10 zł.

Fotografje nadsyłać należy do Redakcji najdalej do 15. 3. br. z podaniem na odwrotnej stronie dokładnej treści zdjęcia. Równocześnie załączyć należy podany kupon, bez którego nadesłanych fotografij nie klasyfikujemy. Nagrodzone zdjęcia umieścimy w „Sporcie“. Zastrzegamy sobie również prawo umieszczenia zdjęć nienagrodzonych.

Redakcja tyg. „Sport“ Katowice, ulica Pocztowa 11

Pierwszy konkurs na najoryginalniejsze i najciekawsze zdjęcie sportowe

Imię i nazwisko ....

Dokładny adres ....

Dlaczego pomija się kolarstwo przy rozdziale hal gimnastycznych dla Towarzystw Sportowych?

Już w poprzednim numerze poruszyliśmy trudności, na jakie napotyka rozwój piłki rowerowej na Śląsku. Obecnie pragniemy bliżej omówić najbardziej palącą potrzebę tego sportu, kwestię przydziału hal gimnastycznych.

Bez hali gimnastycznej mowy być nie może o przeprowadzeniu jakiegokolwiek treningu czy urządzeniu zawodów, a sytuacja jest taka, że mamy obecnie na Śląsku 8 towarzystw, które uprawiają piłkę rowerową, lecz niestety ani jedno z nich nie może poszczycić się posiadaniem hali gimnastycznej. Czyżby poszczególne magistraty wzgl. gminy, nie zaliczały kolarstwa do sportu?

Weźmy kilka przykładów: W Katowicach mamy 3 Towarzystwa kolarskie, z pośród których jedno, a mianowicie „05“ w Katowicach uprawia już piłkę rowerową od czasów przedwojennych i dotychczas reprezentowało najgodniej naszą stolicę wojewódzką, gdyż od roku 1924 aż do roku 1929 bez przerwy piastowało zaszczytny tytuł Mistrza Polski w piłce rowerowej.

W roku bież. towarzystwo to z braku hali po raz pierwszy w zawodach o Mistrzostwo Polski udziału nie bierze. Dotychczas ćwiczyło Tow. w hali gimnastycznej przy ul. Bartosza Głowackiego; w hali tej trenowało już w roku 1919, mimo braku szyb i światła.

Dziś hala ta została zupełnie odrestaurowana i należy do jednych, z najlepszych w Katowicach. W ostatnich tygodniach magistrat katowicki wezwał wszystkie Tow. Sportowe, reflektujące na przydział hali gimnastycznej, by za pomocą specjaln. kwestjonarjusza, postawiły wnioski do magistratu o rozdział hal. Towarzystwo Cykl. 05 wniosło o przydzielenie mu jednej hali, raz w tygodniu, na 2 godziny i uzasadniło należycie swój wniosek. Tymczasem, po upływie pewnego czasu otrzymało z magistratu odpowiedź, iż kolarstwo przy rozdziale nie zostało uwzględnione. Dlaczego? Czy kolarze mają przepełnione kasy, by mogli sobie pozwolić na dzierżawę sal prywatnych? Skutki takiego postępowania ze strony magistratu nie dały na siebie długo czekać. Tow. Cykl., pozbawione hali gimnastycznej, nie mogło przygotować swojej drużyny do tegorocznych zawodów o Mistrzostwo Polski, udziału w rozgrywkach nie weźmie i odda dotychczas tak godnie piastowany tytuł Mistrza Polski bez walki. Zamiast żeby Katowice, dumne z tego, iż miejscowe Tow. zdobyło Mistrzostwo Polski i nadal jest kandydatem do tego tytułu, uczyniło wszystko, by mu pracę ułatwić, odbiera mu się halę, a przez to możność jakiejkolwiek pracy, traktując w ten sposób kolarstwo wyraźnie po macoszemu.

Jedno z najstarszych Tow. sport. na Śląsku zupełnie upada, a swoje rowery do piłki rowerowej przeznaczy w najbliższym czasie chyba do... Muzeum Śląskiego!!

Niewiele lepiej przedstawia się sprawa w Mysłowicach. Tamtejsze Tow. Cykl. Naprzód posiada dzięki ofiarności kilku członków z zarządu 6 szt. nowych rowerów do piłki rowerowej. Towarzystwo niestety w tegorocznych zawodach o Mistrzostwo Polski również udziału nie bierze, gdyż wobec braku hali gimnastycznej pozbawione jest wszelkiej możliwości odpowiedniego przygotowania swych drużyn. Toteż Tow. Cykl. w Mysłowicach jest od dłuższego czasu nieczynne i prawdopodobnie zostanie rozwiązane.

Dalszy taki przykład mamy w Siemianowicach. Przy pomocy Śląskiego Zw. Cykl. tamtejszy Klub Cykl., po długich staraniach, nareszcie po wybudowaniu drugiej hali w Siemianowicach, otrzymał zezwolenie na używanie hali gimnastycznej. Niedługo jednak cieszył się tą zdobyczą. W zarządzie zaszła zmiana na stanowisku prezesa klubu, a nowy prezes przypadkowo był innych przekonań politycznych, jak kierownik danej szkoły, do której należy hala gimnastyczna. Hala została klubowi odebrana, a jako powód podano, iż podłoga hali niszczy się przez jeżdżenie na niej rowerami. Nie trzeba być fachowcem, by móc osądzić, że jeżdżenie gumami po podłodze, nic jej szkodzić nie może. Brak tu najwidoczniej dobrej woli. Na mięszaniu polityki do sportu zawsze cierpi sport. I temu klubowi grozi rozwiązanie.

Dalszych takich wypadków poruszać nie chcemy. Fakt, że żadne Tow. Kolarskie na Śląsku nie może korzystać z hal gimnastycznych, mówi sam za siebie. Zamiast popierać kolarstwo robi mu się na każdym kroku trudności. Czas najwyższy, by miarodajne czynniki zajęły się tą sprawą.

—S—

Międzynarodowe zawody pływackie w Katowicach

(Uzupełnienie.)

Podając w poprzednim numerze sprawozdanie z powyższych zawodów, zorganizowanych przez Śl. K. L. A., opuściliśmy wynik Raszdorfówny w biegu na 101,5 mtr. stylem dow. **Raszdorfówna (Śl. K. L. A.) w biegu tym uzyskała wynik 1:21, a więc o całą sekundę lepszy od rekordu polskiego,** który tydzień przedtem ustanowiła w Krakowie w basenie Y. M. C. A. na Ogólnopolskich Zawodach Pływackich, urządzonych przez K. S. Cracovia. Raszdorfówna pływa zupełnie poprawnym crawlem, pracując bardzo szybko nogami. Ma dopiero 17 lat, rokuje więc jaknajlepsze nadzieje na przyszłość. Druga o całą długość pływalni przyszła do mety Czopówna z T. P. Giszowiec w czasie 2:04, a więc o 33 sek. gorszym.

Prócz tego **Raszdorfówna brała udział w sztafecie 10×58 mtr. stylem dow. panów,** przyczem pod względem szybkości w niczem nie ustępowała swoim konkurentom.

Wynik Raszdorfówny jest najlepszym wynikiem zawodów.



Mistrzostwa hokcjowe w Krynicy.
Pogoń (Lwów) — Warta (Poznań) 2:1. Bramkarz Warty **Adamski** broni strzału **Zimmera.**

Prenumerata kwartalna zł. 3. Cena ogłoszeń: za wiersz wysokości 1 m/m szerokości szpalty red. w tekście zł. 0.80, poza tekstem zł. 0.40.

Redakcja i Administracja: ul. Pocztowa 11, Katowice, tel. 2595. — Konto P. K. O. Nr. 306 800. — Redaktor naczelny: **Dr. Kazimierz Załuski.** Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki.
Redaktor odpowiedzialny: **Dyr. Karol Koźlik.**
Tłoczono w Drukarni Śląskiej, Spółka z ogr. odp. w Katowicach.